



Akademickie Aktualności Morskie



Magazyn Informacyjny Akademii Morskiej w Szczecinie nr specjalny 5 (64)/2009

ISSN 1508-7786



INAUGURACJA

Nowy rok akademicki rozpoczęty! 2–3

Wirtualna biblioteka i nowatorskie programy przyszłością rozwoju szkolnictwa wyższego 4–5

Uroczysty apel pamięci ludzi związanych z morzem 6–9

100-lecie AZS

Szczecińskie regaty mistrzów 10–11

Rozmowa z Anną Machulec 12–13

Złoty Jubileusz Akademickiego Związku Sportowego 14–17

„Jedno serce, jedno bicie, Rowing Crew ponad życie” 18–20

„Liga Mistrzów” Akademii Morskiej 20

O UCZELNI

Z kart historii Jacht Klubu WSM 21–23

Odznaczenia 24–25

Nagrody rozdane 26–27

Zaplanuj studenckie finanse 28

Studenci na stołkach 29

PROJEKTY

Centrum Technologii Nawigacyjnych na potrzeby innowacyjnej gospodarki morskiej 30–31

Budowa Systemu Pilotowo-Dokującego dla zbiornikowców LNG oraz promów morskich 32

Zdjęcie na okładce 1, 2 i 3: autor Jerzy Undro i Elwira Goryczko
Odznaczenie na okładce: złota „Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego”



Szanowni Czytelnicy!

Przekazujemy do Państwa rąk numer specjalny *Akademickich Aktualności Morskich*. Tak, tak ... Tyle ważnych zdarzeń miało miejsce w ostatnich miesiącach, że władze uczelni zdecydowały o dodatkowym wydaniu magazynu. Ze skrupulatnością kronikarską zamieściliśmy informacje o inauguracji roku akademickiego 2009/2010, o obchodach 100-lecia Akademickiego Związku Sportowego, o uroczystości upamiętniającej Tych, co nie powrócili z morza, o nadanych odznaczeniach i wyróżnieniach ...

Akademia nasza bardzo czynnie włącza się w życie środowiska, nie tylko akademickiego, ale i regionu. Znajduje to uznanie władz administracyjnych i państwowych, których przedstawiciele goszczą na uczelnianych imprezach. Tym razem „złota czwórka olimpijska” swoim udziałem podkreśliła ważność akademickiej organizacji sportowej, dbającej o rozwój fizyczny studentów na równi ze zdobywaną wiedzą.

Za parę dni przełom roku i święta. Wszystkim Państwu życzymy, aby lektura naszego czasopisma dorzucała iskierek optymizmu w Nowym Roku.

prof. dr hab. inż.
Bernard Wiśniewski

Akademickie Aktualności Morskie

Magazyn Informacyjny Akademii Morskiej

ISSN 1508-7786

Nakład: 350 egz.

Adres redakcji:

Akademia Morska w Szczecinie
ul. Starzyńskiego 8, 70-506 Szczecin
tel. 091/ 48 09 645, fax. 091/48 09 575
e-mail: bw@am.szczecin.pl,
e.goryczko@am.szczecin.pl
www.aam.am.szczecin.pl

Zespół redakcyjny:

Bernard Wiśniewski – Redaktor Naczelny,
Elwira Goryczko, Monika Jagielska,
Teresa Jasiunas, Paulina Mańkowska

Opracowanie graficzne i skład komputerowy:
Monika Jagielska

Redakcja przyjmuje teksty wyłącznie w formie elektronicznej, zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Nie zwracamy materiałów niezamieszczanych w biuletynie nie otrzymują honorariów, akceptując ukazanie się artykułów w wersji drukowanej i internetowej magazynu.

Nowy rok akademicki

3 października br. w sobotę o godzinie 11.00 u podnóży Wałów Chrobrego odbyły się główne uroczystości rozpoczęcia nowego roku akademickiego 2009/2010. W imieniu Rektora, Senatu oraz społeczności Akademii Morskiej w Szczecinie dostojnych gości powitał kmdr Andrzej Kraszewski. Podczas inauguracji Władysław Husejko – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego odznaczył Akademię Morską w Szczecinie złotą „Odznaką Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego” w uznaniu zasług dla rozwoju regionu. JM Rektor S. Gucma w asyście minister A. Wypych-Namietko wręczył dyplomy

doktoranckie oraz odznaczenia i nagrody ministerialne zasłużonym pracownikom akademii.

Po raz pierwszy od ponad 15 lat 734 studentów pierwszego roku ślubowało w strugach deszczu. W bieżącym roku ok. 3500 studentów będzie zdobywać wiedzę na 8 kierunkach i 27 specjalnościach. Najbardziej popularnym i wybieranym kierunkiem były geodezja i kartografia oraz ratownictwo.

Uroczystość zakończył przemarsz pododdziałów studenckich, którzy mogli podziwiać, mimo deszczowej pogody, wytrwali szczecinianie.

*Pani Minister,
Szanowni Goście,
Drodzy Współpracownicy,
Studenci pierwszego roku
Akademii Morskiej w Szczecinie.*

Stoimy na Wałach Chrobrego, w najpiękniejszym zakątku morskiego Szczecina. Stąd do Bałtyku drogą wodną niecałe czterdzieści mil morskich. Za chwilę rozpoczęcie w murach Akademii Morskiej kolejny etap swojej edukacji. Myślę, że najważniejszy!

Przed Wami byli już inni.

Historia szkolnictwa morskiego w Szczecinie rozpoczęła się sześćdziesiąt dwa lata temu, w budynku przy alei Piastów. Na Wałach Chrobrego studenci w granatowych mundurach pojawili się w sześćdziesiątym drugim roku wraz z powołaniem Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

Po niej powstała Państwowa Szkoła Morska. Z niej utworzono Wyższą Szkołę Morską, w której Wasi starsi koledzy rozpoczęli naukę równo 40 lat temu. W 2004 roku Wyższa Szkoła Morska zmieniła nazwę na Akademię Morską w Szczecinie.

Przez te wszystkie lata szczecińskie uczelnie morskie wykształciły tysiące

marynarzy: kapitanów żeglugi wielkiej, mechaników okrętowych, specjalistów od żeglugi, portów i transportu, ekspertów i doradców, a nawet ministrów gospodarki morskiej.

Wy także możecie być nimi!

Akademia Morska w Szczecinie kształci studentów na trzech wydziałach: Nawigacyjnym, Mechanicznym i Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu.

Inżynierskie i magisterskie studia stacjonarne i niestacjonarne prowadzone są na siedmiu kierunkach i w dwudziestu trzech specjalnościach.

Dla potrzeb szkolnictwa morskiego istnieją w uczelni niezbędne ośrodki, m.in. Ośrodek Szkoleniowy Ratownictwa Morskiego, Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich, Centrum Żeglugi Śródlądowej.

Akademia dysponuje nowoczesnym zapleczem dydaktycznym, ma ponad 90 laboratoriów, a nauka wielu przedmiotów odbywa się na najnowocześniejszych symulatorach różnego typu. Uzupełnieniem bazy dydaktycznej jest, cumujący tuż obok, nowoczesny statek szkolno-badawczy „Nawigator XXI”. Od następnego roku akademickiego

zamierzamy uruchomić dwa kolejne kierunki nauczania oraz siedem specjalności ściśle związanych z gospodarką morską. Jest to między innymi informatyka morska, transport morski i śródlądowy, eksploatacja jednostek typu offshore, mechatronika morska, ekologistyka.

W procesie kształcenia specjalistów morskich spełniamy wszystkie wymagania IMO – Międzynarodowej Organizacji Morskiej. Dyplomy Akademii Morskiej w Szczecinie uznawane są na całym świecie.

Szanowni Państwo, drodzy Studenci!

Od kilku lat polityka Unii Europejskiej wytycza gospodarce morskiej priorytetowe zadania, gdzie szkolnictwo morskie jest objęte szczególną troską i stawiane są mu bardzo wysokie wymagania.

Wspólnie z Akademią Morską w Gdyni chcemy w Polsce zbudować Europejskie Centrum Kształcenia Morskiego pracujące dla potrzeb całej Europy. Początek już jest – to istniejące na uczelni Centrum Inżynierii Ruchu Morskiego oraz Laboratorium Badawcze Paliw i Olejów. Planujemy także utworzyć na akademii Polski Ośrodek Ratow-

rozpoczęty!

nictwa Morskiego oraz Centrum Kształcenia Kadr na Gazowce LNG i LPG. Budujemy w Kołobrzegu Centrum Kształcenia Rybołówstwa Bałtyckiego.

Drodzy Goście!

Bardzo ważne miejsce w działalności uczelni zajmują badania naukowe, przy czym są to w większości badania stosowane, wdrażane w gospodarcę morskiej Polski i Unii Europejskiej. Dotyczą one między innymi najważniejszych inwestycji morskich prowadzonych w Polsce, takich jak Gazoport w Świnoujściu czy Terminale Promowe w Gdyni i w Świnoujściu.

Bierzemy również udział w ważnych europejskich projektach, takich jak EUROATOM czy BALTIC MASTER, projekt który w ubiegłym roku przez Komisję Europejską został wyróżniony jako najlepszy projekt morski Unii. Obecnie posiadamy uprawnienia do doktoryzowania w dwóch dyscyplinach naukowych. W najbliższych latach chcemy uzyskać kolejne dwa uprawnienia doktoryzowania i dwa uprawnienia habilitacyjne.

Drodzy Studenci,

wchodziecie w nowe środowisko – środowisko ludzi morza. Przed Wami wielka szansa – możliwość zdobycia pięknego, a zarazem dobrze opłacanego zawodu. Swoją marynarską i menedżerską karierę rozpoczynacie w elitarnej uczelni – Akademii Morskiej w Szczecinie.

Sukcesy wymagają wysiłku i pracy, poświęcenia i zapалу. Wszystkie te cechy będą Wam potrzebne

przy wykonywaniu przyszłych zawodowych obowiązków.

Naszym celem jest zapewnienie każdemu absolwentowi wszechstronnego

wykształcenia na najwyższym, światowym poziomie.

Kończąc szczecińską morską Alma Mater, możecie już po kilku latach dowodzić statkiem, nadzorować pracę maszyn statku, być menedżerem w przedsiębiorstwach związanych z eksploatacją floty i portów. Ale obok obowiązków i nauki istnieje także życie osobiste, a przede wszystkim marzenia.

Szanowni Państwo, Drodzy Studenci!

Dzisiaj również obchodzimy jubileusz 100-lecia powstania Akademickiego Związku Sportowego. W 1909 roku w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie młodzieży akademickiej zawiązało Akademicki Związek Sportowy.

Od tego czasu AZS jest nierozdzielnie związany ze środowiskiem akademickim wszystkich polskich uczelni. Stwarza on niepowtarzalne możliwości rekreacji i rywalizacji sportowej studentów, a z osiągnięciami AZS-u utożsamia się cała społeczność akademicka.

Na każdej inauguracji cytuję maksymę Plutarcha – greckiego filozofa moralisty:

Navigare necesse est, vivere non est necesse (Żeglowanie jest koniecznością, życie nią nie jest).



FOT. JERZY UNDRÓ

Znajdziecie ją w murach Akademii Morskiej, będzie ona Wam towarzyszyć przez całe studia. Nie zapominajcie o niej także podczas pracy na morzach i oceanach całego świata.

Drodzy Studenci, rozpoczynacie studia z dużą grupą młodzieży z Białorusi, Litwy i Ukrainy. Życzę Wam wszystkim wielu sukcesów, satysfakcji z wyboru uczelni, realizacji osobistych pragnień, gorących młodzieńczych pasji w dążeniu do założonego celu.

Waszym Rodzicom i dotychczasowym wychowawcom dziękuję za wysiłek i trud w przygotowaniu Was do studiów. Gratuluje satysfakcji z dzisiejszego dnia. Mogą Państwo być dumni ze swoich córek i synów.

Pracownicy akademii, wszystkich wydziałów i służb! Życzę Wam dalszego zaangażowania i wytrwałości w realizacji stojących przed nami zadań. Serdecznie dziękuję za dotychczasowy owocny wkład w rozwój naszej szczecińskiej morskiej uczelni.

Dziękuję bardzo.

Wirtualna biblioteka przyszłością rozwoju

Od następnego roku akademickiego Akademia Morska w Szczecinie zamierza uruchomić dwa nowe kierunki nauczania oraz siedem specjalności ściśle związanych z gospodarką morską.

Jest to między innymi informatyka morska, transport morski i śródlądowy, eksploatacja jednostek typu offshore, mechatronika morska, ekologia. W tym roku ruszyła działalność kierunku geodezja i kartografia ze specjalnością geoinformatyka. We wszystkie zmiany na naszej uczelni wpisują się reformy szkolnictwa wyższego, o których w liście do studentów pisze prof. dr hab. Barbara Kudrycka – minister nauki i szkolnictwa wyższego:

*Drogie Studentki,
Drodzy Studenti!*

Chcę u progu nowego roku akademickiego przekazać Wam kilka dobrych wiadomości.

Po pierwsze, zyskacie pełne prawo, jak studenci Oxfordu czy Cambridge, dostępu do najnowocześniejszych światowych baz naukowych. W styczniu 2010 r. uruchomiona zostanie ze środków MNiSW Wirtualna Biblioteka Nauki.



Po raz pierwszy w historii wszyscy studenci i naukowcy uczelni publicznych oraz niepublicznych ze wszystkich ośrodków otrzymają możliwość korzystania przez Internet z najbogatszej naukowej literatury światowej. Dzięki temu zyskamy szansę pełnego udziału w globalnej nauce i kluczową pomoc w coraz większej konkurencji badawczej. Uporamy się wreszcie z peryferyjnością kształcenia i badań na wielu uczelniach, pozbawionych dotąd równego dostępu do światowej wiedzy. To ogromna szansa dla naszej nauki. I dla Was!

Po drugie, i tu pewnie Was zaskoczy, czeka nas rok rekordowych nakładów na szkolnictwo. Kierujemy do uczelni środki na realizację wielkich inwestycji. Świetnie wyposażone laboratoria i sale wykładowe powstaną, abyście mogli studiować w dobrych

warunkach, z dostępem do najnowocześniejszej aparatury i nowatorskich programów.

Po trzecie, a szczególnie dla mnie istotne, kredyt stanie się dla Was bardziej dostępny. Prawie 200 tysięcy osób spośród Was już z niego korzysta. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku akademickim ogłosimy zmiany, które ułatwią Wam do nich dostęp na dobrych warunkach. Chciałabym, aby w przyszłości hasło „Kredyt na legitymację” stało się faktem!

I po czwarte, chcemy w przyszłości powołać instytucję Rzecznika Praw Absolwenta, który – podobnie jak pomagający Wam od lat w trakcie studiów Rzecznik Praw Studenta – będzie wspierał Was, już jako absolwentów.

Życzę Wam prawdziwej pasji studiowania i radości płynącej z doświad-

i nowatorskie programy szkolnictwa wyższego

czeń tego pięknego momentu w życiu, jakim jest czas spędzony na uczelni. Trzymam kciuki zwłaszcza za Pierwszoroczników. Wy trzymajcie za mnie, aby dobre pomysły udawało nam się jak najszybciej wprowadzać na polskie uczelnie z korzyścią dla Was!

(tekst listu zaczerpnięty z: Metro, 1 października 2009 r.)

Te zmiany w szkolnictwie wyższym mają pojawić się już w tym roku akademickim. Ministerstwo planuje jednak na najbliższe lata znacznie większą reformę, oto jakie są jej główne założenia:

1. Gwarancja bezpłatnych studiów

Bezpłatna edukacja to obowiązek państwa. Nie ma mowy o pełnej i powszechnej odpłatności za studia. Należy jednak pamiętać, że obecnie większość studentów płaci za studia – w uczelniach niepublicznych oraz na studiach zaocznych. To 60% wszystkich studentów!

2. Więcej miejsc na bezpłatnych studiach

Obecnie wielu studentów uczy się na dwóch, trzech kierunkach. Rekordziści są wpisani na 14 kierunków i dodatkowo na każdym z nich pobierają stypendium. A co z tymi, którzy nie mogli bezpłatnie studiować na jednym kierunku, bo miejsca były już zajęte? Wielu z nich nie podjęło w ogóle studiów, a reszta płaci po kilkanaście tysięcy rocznie za studia zaoczne bądź wieczorowe.

3. Lepsza ochrona praw studenta

Katalog usług, za które uczelnia może pobierać opłaty, został jasno określony. Nie trzeba będzie na żadnej uczelni płacić za rejestrację na kolejny semestr i rok studiów, za egzaminy, egzaminy poprawkowe, egzamin komisyjny, egzamin dyplomowy, złożenie i oceny pracy dyplomowej, wydanie suplementu do dyplomu. Dziś bywa z tym bardzo różnie. Dlatego dodatkowo będą obowiązywały umowy uczelnia–student, w których wszystkie warunki studiowania zostaną z góry zabezpieczone prawnie.

4. Większa pomoc finansowa

Życie studenta sporo kosztuje, dlatego ma być łatwiej o stypendia socjalne. Powinny też być one wyższe. Swoje stypendia będą mogli także fundować pracodawcy, a także gminy i miasta. Łatwiej będzie wreszcie o kredyt studencki. Zmieniony zostanie na korzyść studenta system poręczeń kredytowych, tak aby państwo w większym stopniu dawało gwarancję dla uboższych studentów.

5. Większe szanse na rynku pracy

Średnie wynagrodzenie po studiach wzrasta najwyżej o kilkanaście procent, a według badań Światowego Forum Gospodarczego Polska zajmuje dopiero 19. miejsce w UE pod względem dostosowania systemu edukacyjnego do potrzeb gospodarki. Ministerstwo chce to radykalnie zmienić i wejść do pierwszej szóstki! Dlatego właśnie już wkrótce pracodawcy

będą włączani do procesu kształcenia, będą mieli wpływ na tworzenie programów studiów, a uczelnie zostaną zobowiązane do realizacji strategii swojej działalności, aby absolwenci wychodzili z uczelni z dobrą wiedzą i większymi szansami na rynku pracy.

6. Przywilej drugiego kierunku bezpłatnego dla 10% najlepszych

Skoro na bezpłatne studia wybierani są najlepsi, to także na bezpłatne studia na drugim kierunku trzeba kogoś wybrać. Pani minister proponuje, żeby i tym razem byli to najlepsi. Z dwóch powodów: tak jest najsprawiedliwiej i daje to największą szansę ukończenia studiów zamiast beztróskiego marnowania dwóch czy trzech semestrów.

7. Lepsza jakość

Polskie uczelnie w międzynarodowych rankingach są nie tylko za uczelniami amerykańskimi czy brytyjskimi. W tyle zostawiają nas również uczelnie z Czech, Węgier czy Rosji. W Polsce studiuje procentowo 6 razy mniej studentów z zagranicy niż na Słowacji, 12 razy mniej niż na Węgrzech. Należy to zmienić poprzez lepszy system zarządzania uczelniami, otwarcie kariery naukowej dla młodych i zdolnych oraz większe finansowanie dla najlepszych.

(zob. http://www.emetro.pl/emetro/1,85648,6745731,List_Barbar_Kudryckiej_do_czytelnikow_Metra_.html)

Opracowała **Paulina Mańkowska**

Uroczysty apel pamięci ludzi związanych z morzem

W przeddzień inauguracji roku akademickiego, 2 października br. o godz. 18, odbyła się na Cmentarzu Centralnym szczególna uroczystość ku pamięci ludzi związanych z morzem. Tradycją się stało, że w dniu poprzedzającym rozpoczęcie nauki przed pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza” spotykają się przedstawiciele uczelni, władz administracyjnych i kościelnych, wojskowych i delegacje zakładów pracy.

Podniosłość wydarzenia podkreśliła kompania honorowa Wojska Polskiego, zainicjowany hymn państwowy i wspólna modlitwa zainicjowana przez ks. bp. Jana Gałęckiego oraz okolicznościowe przemówienia.

Kapitan ż.w. Andrzej Huza akcentując 20 rocznicę odsłonięcia pomnika, zwrócił uwagę, że nie doczekało jej dwoje członków społecznego komitetu budowy pomnika, mianowicie redaktor Anna Więckowska-Machaj i kapitan Zbigniew Bargielski. Pomnik stanął dzięki zaangażowaniu całego społeczeństwa, nie tylko szczecińskiego, które sfinansowało to przedsięwzięcie. Przyświecała idea, że człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim.

Ksiądz abp Andrzej Dzięba powiedział [cyt.]:

„Stoimy przy pomniku tych, co nie wrócili, których pochłonęła na zawsze ta służba jedności ludzi i służba sprawom ludzkim. My tutaj stajemy w tym gronie, patrząc w kierunku kolejnego roku formacji akademickiej, ale i formacji duchowej kształtowania charakterów ludzkich. Stoimy przy pomniku tych, co nie wrócili, co pozostali w służbie tym sprawom trudnym. Sym-



Od lewej: dr inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka prof AM, prof. dr hab. inż. kpt. ż.w. Stanisław Gućma, dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk prof. AM

FOT. ELLE

bolicznie myślimy też o ojczyźnie, bo skoro w słowa hymnu polskiego morze jest też wpisane, bo przecież „jak Czarniecki po szwedzkim zaborze, dla ojczyzny ratowania rzucił się przez morze”, tak i tutaj stając w kontekście tych fal, głębin i niebezpieczeństw myślimy o ojczyźnie, o jej sprawach. Prośmy dobrego Boga, który oddzielił morze od lądu, aby dał nam ten hart ducha, odwagę myśli i wytrwałość czynu, abyśmy morze traktowali jak zadanie, jak zadanie które jest do wykonania dla ludzi twardych, ale też dla ludzi z charakterem, z dobrym charakterem. Niech morze się staje znowu przestrzenią, która łączy wszystkich ludzi w jedną rodzinę, w jeden naród, w jeden lud. A tym, którzy w służbie tej jedności życie swoje oddali i w falach pozostawili swoje ciała, a dusze Bogu dawali, niech sam Bóg da wieczny pokój.”

Przy wtórze werbli apel pamięci poprowadził komandor por. Jan Sarniak:

„W przeddzień inauguracji roku akademickiego w Akademii Morskiej w Szczecinie my studenci, marynarze polskiej marynarki handlowej i marynarki wojennej, rybołówstwa morskiego, eksploatacji portów i floty, spadkobiercy chlubnych tysiącletnich tradycji narodu polskiego i wiekowych tradycji morskich stajemy na Apel Połączonych celem uczczenia pamięci tych, którzy złożyli swe życie w obronie morskich granic lub poświęcili je dla rozwoju silnej i morskiej Polski.

Wzywam was światłem płonącego znicza, tętnem gorących marynarskich serc tu do Szczecina, pod szczególnie pomnik poświęcony pamięci tym, którzy nie powrócili z morza. Stańcie na apel wy – marynarze polskiej floty wojennej i handlowej, załóg ORP Gryf i Wicher, dywizjonów trałowców, kanonierek, jednostek pomocniczych m/s z Gdyni i m/s z Gdańska, którzy w dniach wrześniowych 1939 roku w obronie polskich wód oddaliście



Poczet sztandarowy AM

FOT. ELLE



Świećko pamięci

FOT. JERZY UNDRÓ

swe młode życie, wierni do ostatniej chwili złożonej przysiędze (...). Cześć ich pamięci.

Stańcie do apelu wy, którzy odeszliście na wieczną wachtę, na atlantyckich szlakach konwojowych do Murmańska i Ameryki Północnej, Morza Śródziemnego, Morza Północnego oraz wszystkich mórz i oceanów. Tam, gdzie toczył się bój o wolność i byt, i istnienie narodowe (...). Cześć ich pamięci.

Do apelu wzywam was, którzy na pokładach statków handlowych, na szlaku do wolnej ojczyzny straciliście życie podczas sekstansów morskich na Sycylię i Normandię(...). Cześć ich pamięci.

Stańcie na apel wy, którzy do ostatka pełniąc obowiązki pilotów, pracowników administracji morskiej, wykładowców szkoły morskiej, zostaliście uwięzieni przez bestialskiego okupanta (...). Cześć ich pamięci.

Wzywam was marynarze i rybacy, którzy zginęliście na posterunkach w codziennych funkcjach pracy (...). Cześć ich pamięci.

Stańcie na apel twórcy polskiej gospodarki morskiej (...). Cześć ich pamięci.

Wzywam na apel was pedagogów, twórców kadry morskiej marynarki handlowej i floty rybackiej, wymienionych i nie wymienionych, patriotycznych i oddanych w sprawę rozwoju

Polski na morzu, wykładowców byłej Szkoły Morskiej w Tczewie, Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i Szczecinie oraz Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie (...). Cześć ich pamięci.

Pomnik wiekowych morskich tradycji naszych przodków – tu pod pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza” ślubujemy tobie Ojczyzno, rzucamy tobie Ziemię Szczecińska wszechwinnie zdobyta przez naszych dziadów i ojców, pomnażać ich bogaty dorobek ku chwale naszego kraju i regionu.”

Następnie wieńce i kwiaty złożyli: przedstawiciel Ministerstwa, przedstawiciel Wojewody Zachodniopomorskiego, Rektor AM w Szczecinie, przedstawiciel Polskiej Żeglugi Morskiej, Szczecińskiego Klubu Kapitanów Żeglugi Wielkiej, Urzędu Morskiego, Związku Zawodowego Kapitanów i Oficerów, Związku Armatorów Polskich, przedstawiciel Związków Zawodowych, starszych mechaników morskich, Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty, Związku Zawodowego Solidarność AM w Szczecinie, Związku Nauczycielstwa Polskiego AM, olimpijczycy „złotej czwórki” w Pekinie, przedstawiciele studentów I roku ratownictwa AM, przedstawiciele Samorządu Studenckiego AM.



Szpaler pięknie prezentujących się studentek AM

FOT. JERZY UNDRÓ

elle



Warta honorowa studentów Akademii Morskiej przed pomnikiem „Tym, którzy nie powrócili z morza”

FOT. JERZY UNDRÓ



Przedstawiciel Wojewody Zachodniopomorskiego

FOT. JERZY UNDRÓ



Stowarzyszenie Starszych Mechaników Morskich w Szczecinie

FOT. JERZY UNDRÓ



Abp Andrzej Dzięga i bp Jan Gątecki

FOT. JERZY UNDRÓ



„Złota czwórka”: od lewej Adam Korol, Marek Kolbowicz, Miachał Jeliński i Konrad Wasilewski

FOT. JERZY UNDRÓ



Studenci I roku

FOT. ELLE



Minister Anna Wypych-Namietko i władze uczelni

FOT. ELLE



Szczeciński Klub Kapitanów Żeglugi Wielkiej

FOT. ELLE



Przedstawiciele Polskiej Żeglugi Morskiej

FOT. ELLE



Urząd Morski – kpt. ż.w. Janusz Markiewicz

FOT. JERZY UNDRO



Przedstawiciele związków zawodowych AM

FOT. ELLE



Orkiestra dęta ze Świnoujścia

FOT. ELLE

Szczecińskie regaty



Puchar dla zwycięskiej czwórki juniorów ze sternikiem

100 -lecie Akademickiego Związku Sportowego stało się okazją dla zorganizowania w Szczecinie zawodów wioślarskich pod mianem „Regaty Wioślarskie Mistrzów”. Odbłyły się one 3 października br. po inauguracji roku akademickiego z inicjatywy Wojewody Zachodniopomorskiego. Organizatorem tej wspaniałej imprezy sportowej był AZS Organizacja Środowiskowa. Udało się zaprosić całą czołówkę wioślarzy reprezentujących nasz kraj na imprezach najwyższej międzynarodowej rangi. Wśród startujących była „złota czwórka podwójna” ze szlachowcem Adamem Korolem (AZS Gdańsk), Markiem Kolbowiczem, Konradem Wasielewskim (obaj AZS Szczecin) i Michałem Jelińskim (AZS Gorzów). Przybył również trener osady pan Aleksander Wojciechowski. Wszyscy ci wioślarze reprezentują kluby akademickie i ich kolejny złoty medal Mistrzostw Świata w Poznaniu, po złotym medalu z Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, był wspaniałym ukończeniem 100-letniej historii sportu akademickiego.

Do rywalizacji na starcie stanęli również wicemistrzowie Mistrzostw Świata z Poznania w konkurencji czwórek bez sternika kategorii lekkiej:

Paweł Rańda, Łukasz Siemion, Miłosz Bernatajtis, Łukasz Pawłowski, złoci medaliści Mistrzostw Europy w konkurencji ósemek: Wojciech Gutorski, Michał Szpakowski, Krystian Aranowski, Piotr Hojka, brązowi medaliści Mistrzostw Europy w konkurencji czwórek podwójnych, którzy teraz popłynęli w dwójce: Piotr Licznarski, Wiktor Chabel. Startowała również najlepsza dwójka bez sternika – Dawid Pacześ, Łukasz Kardas (obaj z AZS Szczecin), mistrzowie świata w dwójce ze sternikiem w 2007 roku. Zobaczyliśmy także czołowe wioślarki: Agatę Gramatykę, Ilonę Mokronowską, Monikę Myszk, Kamilę Soćko i Joannę Leszczyńską.

Regaty przeprowadzono na torze wodnym przy Wałach Chrobrego. Mimo dżdżystej pogody rywalizację na odrzańskim torze obejrzała liczna grupa sympatyków tego sportu. Zawody rozpoczęli zawodnicy szczecińskiego AZS-u w konkurencji dwójek podwójnych juniorów, kolejne biegi to: czwórka podwójna ze sternikiem chłopców, dwójka ze sternikiem mężczyzn, ósemka mężczyzn. W konkurencji tej startowała reprezentacyjna osada Akademii Morskiej. Kolejnym biegiem był start szalup wioślowych, jedynka kobiet i bieg główny

– czwórka podwójna mężczyzn. Wszyscy zawodnicy mieli do przełynięcia dystans około 660 metrów na trasie pomiędzy Urzędem Morskim a statkiem Akademii Morskiej „Nawigator XXI”. Nad zawodami czuwała komisja sędziowska w składzie: Izabela Montwiłł, Andrzej Montwiłł, Przemysław Knigawka, Ryszard Almakiewicz i Ryszard Kowalczyk. Tradycyjne „szkłanki”, kiedy zawodnicy mijali linię mety, wybił Wojciech Jaśkiewicz, zaś dla wszystkich przybyłych wydarzenia na torze relacjonował Artur Jankowiak. Impreza w tak dostojnym gronie odbyła się pod patronatem Wojewody Zachodniopomorskiego, Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego, Prezydenta Miasta Szczecina, Rektora Akademii Morskiej. Była doskonałą okazją do popularyzacji wioślarstwa w Szczecinie i spotkania w gronie przyjaciół skupionych wokół tej pięknej dyscypliny sportu. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali pamiątkowe puchary. Młodszych zawodników udekorował wiceprezes Organizacji Środowiskowej Tomasz Chmurowicz, a pozostałych minister A. Wypych-Namietko wraz z wojewodą Marcinem Zydorowiczem. Byliśmy



Sternik czwórki juniorów odbiera gratulacje

mistrzów



Rektor AM odbiera puchar na „Ładodze” z rąk Marka Kolbowicza



Szklanki wybija Wojciech Jaśkiewicz

świadcami półtoragodzinnej dobrej zabawy pomimo zmiennej pogody. Można śmiało powiedzieć, że dawno takich regat w Szczecinie nie było. Doskonała obsada, miła atmosfera, a do tego mnóstwo emocji!

W piątek, dzień przed „Regatami Mistrzów”, odbyła się uroczysta kolacja, na którą przybyli m.in.: Minister Anna Wypych-Namietko, Wojewoda Zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, Przewodniczący Rady Miasta dr Bazyli Baran, z-ca Prezydenta Szczecina Benjamin Chochulski, Rektor AM prof. Stanisław Gućma, Rektor US prof. Waldemar Tarczyński, dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Robert Szych oraz prezesi: Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Ryszard Stadniuk, Akademickiego Związku Sportowego w Szczecinie prof. Eugeniusz Szmatłoch i przedstawiciele firm wspierających wioślarstwo w Szczecinie. Podczas spotkania zaprezentowano startujących zawodników, rozdano wszystkim pamiątkowe nagrody. Również Rektor AM prof. Stanisław Gućma otrzymał souvenir w podziękowaniu za wsparcie w organizacji zawodów.

Artur Jankowiak

ZDJĘCIA: ELLE



Czwórka juniorów ze sternikiem



Wśród serdecznej atmosfery przebiegło spotkanie zawodników z kibicami i fanami wioślarstwa

ROZMOWA Z...

Annę Machulec, studentkę IRM, sterniczką szczecińskiej ósemki

AAM: *Aniu, opowiedz naszym czytelnikom, jak zaczęła się twoja przygoda z pływaniem „na wioślach”.*

Ania Machulec: Na I roku miałam wf. z trenerem W. Jaśkiewiczem. Pewnego dnia zapytał mnie, czy chciałabym sterować „ósemką”. W ogóle nie wiedziałam, co to znaczy „ósemka” i zgodnie z prawdą odpowiedziałam, że nigdy tego nie robiłam. Trener na to, że mam odpowiednie predyspozycje, by sterować. Tak to się zaczęło, później gorąco zachęcano mnie do treningu na siłowni i ergometrach.

AAM: *Jak więc wyglądają te treningi?*

Ania: Na wodzie czy na lądzie?

AAM: *Jedne i drugie.*

A.M.: Zimą trener opracowuje różne plany siłowe, wytrzymałościowe, sprawnościowe czy interwały. Chłopcy wykonują te plany. Jak przechodzimy na wodę, od razu widać, ile dana osoba włożyła serca zimą i jak się przyłożyła do ćwiczeń.

AAM: *A kiedy przechodzicie na wodę?*

A.M.: Na przykład w roku akademickim 2008 na wodę pierwszy raz przeszliśmy w październiku. Jeden trening był w grudniu i później od marca już systematycznie codziennie – a w kwietniu nawet 2 razy dziennie: o 6 rano i po południu.

AAM: *Jak długo trwa trening?*

A.M.: To zależy, najczęściej 2–3 godziny.

AAM: *To rzeczywiście długo, czy nie koliduje to z nauką?*

A.M.: Szczerze mówiąc to nie, ponieważ staramy się podejść indywidualnie do każdego z członków naszej osady. Są okresy, że naprawdę jest ciężko, np. będąc na nawigacji na II roku

miałam bardzo dużo nauki, czy nawet ostatnio 7 semestr, na którym było wiele zaliczeń. Jednak staramy się nawzajem dopasować. Niekiedy chodzimy na treningi rano, jeszcze przed zajęciami na 6.00, bo zajęcia zaczynamy o 8.00. Ale te główne treningi mamy po południu, o 17–18.00.

AAM: *Ósemki to praca zespołowa. Czy widać, że ktoś jest słaby, formą odstaje od reszty?*

A.M.: Przede wszystkim to ćwiczenia, słuchanie wskazówek trenera. Ale jak to trener mówi: „Siła ósemki zależy od najstarszego ogniwa”, czyli nie może być tak, że najsilniejszy ciągnie ile się da, bo jeżdżilibyśmy wężykiem. Dlatego płyniemy pod najstarszego, chociaż trener nie pokazuje, kto nim jest, tylko tak planuje treningi, że wszyscy muszą się do siebie dostosować i wykonują ćwiczenia, które pomagają równo i technicznie pracować. Nie jesteśmy osadą wyczynowców, chłopaki przyszli i tu dopiero nauczyl się wiosłować, dlatego technika jest tak ważna.

AAM: *Rozumiem, że jesteście „przypisani do swoich miejsc” i nie ma zmian?*

A.M.: Są, oczywiście, że są. Jest tu pewnego rodzaju konkurencja. Ktoś, kto przyjdzie pierwszy raz na wiosła, stara się później załapać do stałej osady. Albo ci, którzy słabo pracowali, są wymieniani na tych, co się bardziej przyłożyli do treningów. Element konkurencji ciągle występuje i mobilizuje do pracy. Nie jest powiedziane, że ja ciągle będę sternikiem. Jak byłam na półrocznym rejsie, to musieli znaleźć kogoś na zastępstwo.

AAM: *Czy masz już swoją następczynię?*



Anna Machulec

FOT. ELLE

A.M.: (śmiej) Nie wiem, z chłopakami pływam już czwarty rok, żyliśmy się, wiemy, o co chodzi. Jest to dla mnie studencka przygoda, spełnione marzenia dziewczyny z południa (śmiej). Mamy też inne dziewczyny w sekcji wioślarskiej, które startują w ergometrach, czy też chcące nauczyć się pływać.

AAM: *Dlaczego w męskiej drużynie sternikiem jest kobieta?*

A.M.: To nie gra żadnej roli, że ja jestem sternikiem, a w grupie mam samych facetów. Dla nas jest to naturalne, bardzo dobrze się rozumiemy. Nie ma też większych problemów, że np. krzyknę na nich – oni się podporządkowują. Jak mi coś powiedzą, czy zwrócą uwagę, to są to dla mnie cenne wskazówki, bo wcześniej też nie miałam styczności z wioślarstwem.

AAM: *Wróćmy jeszcze do treningów, gdzie pływacie?*

A.M.: Ruszamy spod Wyspy Grodzkiej, płyniemy do Dziewoklicza i z powrotem. W zależności od zaplanowanego treningu trener płynie obok nas motorówką i mówi na temat techniki, poprawia chłopaków, dyktuje różne ćwiczenia, by poprawić ich formę, przygotować do konkretnych zawodów.

AAM: *Jaka jest więc rola sternika?*

A.M.: Ludziom wydaje się, że po co sternik, on tylko steruje i nic więcej. A tak naprawdę, na olimpiadzie jedyną konkurencją ze sternikiem

jest ósemka wioślarska. Gdyby nie było potrzeba sternika, to z ósemki również by go zdjęli.

Poza sterowaniem to wydawanie różnych komend. Często trener daje mi kartkę i pomagam prowadzić treningi, mówię, by zmienić chwyt, przejść na kolejne ćwiczenie, a na zawodach już konkretnie dyktuję im rytm. Startuje się zazwyczaj z planem trenera, np. ileś chwytów na początku, później rozkręcenie, jazda na torze i ja to wszystko zliczam, decyduję, kiedy mają przejść i na jaki system jazdy. Przykładowo po 400–450 metrach mówię, żeby np. przyatakowali i później, jak widzę, że zaczynają nierówno płynąć, to w odpowiednich momentach krzyknę „rzut” albo „nogi”. Też ich dopinguję w pewien sposób, bo widzę, że im to pomaga.

AAM: *Rozumiem, że masz swój sposób motywowania chłopaków...*

A.M.: (śmiej) Na przykład teraz, na Akademickich Mistrzostwach Polski widziałam, że jadą już na 100%, a byliśmy w sumie trzeci. Powtarzałam im: „Chłopaki, jest dobrze, jest dobrze, ale może być lepiej”. I tak zaczęłam ich dopingować i z każdym chwytem troszkę się przesuwaliśmy. Według

mnie chłopaki popłynęli wtedy na 120%!

AAM: *Przyznam, że nie jest to łatwe zadanie – przejmujesz rolę kapitana drużyny?*

A.M.: To zależy... trzeba mieć silny charakter, bo nie każdy odważy się krzyknąć na ośmiu chłopów, żeby pracowali mocniej, mimo że opadają już z sił. Znam chłopców, oni mnie – jest między nami ustalone, że nie ma sprzeciwów. Oni wiedzą, że ja widzę w nich energię, potencjał i moc, a ja wiem dobrze, jak mieli pojechać, bo trener dał mi odpowiednie wskazówki.

AAM: *Widzę, że będąc drobniutką dziewczyną bardzo dobrze radzisz sobie z grupą chłopaków...*

A.M.: No właśnie (śmiej). Oni wiedzą, że mam charakter, a każdy z nich to też indywidualista. Mogę powiedzieć, że zgraliśmy się, świetnie się dogadujemy i rozumiemy.

AAM: *Wasza osada odnosi coraz większe sukcesy. Ostatnio srebrny medal na Akademickich Mistrzostwach Polski w Poznaniu, a wcześniej...*

A.M.: zwyciężyliśmy po raz 8. z kolei w Regatach o Puchar Wojewody Zachodniopomorskiego, w Regatach Długodystansowych o Puchar JM Rek-

tora AM w Szczecinie i w Regatach Średniodystansowych oraz Regatach o Puchar Ministra Edukacji Narodowej.

AAM: *Jest to wynik waszego dobrego zgrania, ciężkiej pracy, czy jakiś inny element, który na to wpływa?*

A.M.: Taką naszą podstawą jest pewnego rodzaju tradycja, którą wprowadził trener. Nie jest tak, że przychodzimy tylko na treningi, a potem „na razie” i do widzenia na następnym spotkaniu. Trener organizuje swoje święta, typu wigilia wioślarska, jakieś spotkania przed regatami, po regatach świętujemy razem. Tak trzymamy się grupą. Różne tradycje wprowadzane są przez trenera... i później aż chce się przychodzić na treningi. Chłopcy tak wytrwale pracują, bo wiedzą, że trener chce dla nich dobrze, że muszą solidną pracę wykonać zimą, by móc dobrze pływać wiosną. Bez wytrzymałości i siły osada niewyczynowa nie da rady, a technika dopiero na wodzie jest szlifowana.

AAM: *Czyli tworzycie taką małą rodzinę?*

A.M.: Tak.

Dziękuję za rozmowę, życzę dalszych sukcesów Tobie i całej osadzie.

Rozmawiała: Elwira Goryczko



Od lewej stoją: Łukasz Karmelita, Andrzej Szymanek, Radosław Kuncewicz, Michał Klukowski, Karol Jaworski; siedzą: Mateusz Dziechciarz, Łukasz Gwiazdziński, Anna Machulec i Paweł Laska.

Złoty jubileusz Akademickiego

2 października br. Akademia Morska w Szczecinie uroczystie rozpoczęła inaugurację roku akademickiego 2009/2010 połączoną z obchodami 100-lecia Akademickiego Związku Sportowego.

W budynku głównym Akademii Morskiej w Szczecinie minister Anna Wypych-Namietko Podsekretarz Stanu ds. Morskich w Ministerstwie Infrastruktury wraz z Rektorem AM w Szczecinie prof. Stanisławem Gucmą uroczystie otworzyli jubileuszową wystawę Akademickiego Związku Sportowego.

Ceremonia zgromadziła sympatyków sportu, władze uczelni, złotych medalistów wioślarstwa z Pekinu w składzie: Marek Kolbowicz, Konrad Wasilewski i Adam Korol oraz pracowników i studentów AM. Dr inż. Andrzej Montwiłł przywitał wszystkich serdecznie i zaprosił do obejrzenia wystawy, a szczególnie tych, którzy interesują się sportem, ponieważ była to okazja poznania historycznej już wiedzy o polskich występach na arenach międzynarodowych.

Pani Minister, dziękując za zaproszenie, powiedziała: „Zawsze kochamy sportowców, ich sportowe wyniki i cieszę się, że udało mi się tu dzisiaj dotrzeć. Setna rocznica AZS jest to frapująca uroczystość, która dla państwa polskiego jest bardzo wymowna. Cieszę się bardzo i dziękuję, że pozwoliliście mi powiedzieć: wystawa stulecia AZS jest otwarta.”

Akademicki Związek Sportowy jest od wielu lat doskonale znany w środowisku studenckim. I nic dziwnego, bowiem AZS ma swoją już wiekową historię.



Olimpijczycy z organizatorami, pracownikami Akademii Morskiej – Artur Lipecki (po lewej) i Norbert Marchewka (po prawej) oraz studentami akademii



Minister Anna Wypych-Namietko z Rektorem prof. Stanisławem Gucmą podczas otwarcia wystawy

Logo AZS – biały gryf na zielonym tle, wymyślone przez studenta Williama Hanneberga w 1922 r., jest rozpoznawalne i używane przez około 300 klubów. Tyle bowiem w Polsce (według danych z 2008 r.) jest zarejestrowanych klubów AZS.



Marek Kolbowicz składa uroczysty wpis w księdze pamiątkowej

Przedstawienie na planszach całokształtu dokonań AZS i osiągnięć każdego sportowca byłoby dość trudne do wykonania, dlatego zamieszczono to, co najważniejsze, czyli trochę faktów historycznych i sukcesów, sylwetki najwybitniejszych sportowców i drużyny na medal.

Zdjęcia: Anna Soboń

Związku Sportowego

Przedwojenni bohaterowie

Pod okupacją hitlerowską uprawianie sportu przez Polaków było zabronione. W strefie sowieckiej zaś „stare” przedwojenne kluby rozwiązano, a cała kultura fizyczna była odgórnie ściśle kontrolowana. Straty, jakie poniósł AZS w czasie II wojny światowej, były ogromne.

AZS-y, których już nie ma

W dwudziestolecie międzywojennym AZS istniał w każdym ośrodku akademickim. Polskę rozstawili:

- Waldemar Szwiec – narciarz i pływak AZS Warszawa;
- Roman Siennicki – reprezentant AZS Lwów przed wojną;
- Julian Gruner – lekkoatleta AZS Warszawa;
- Bronisław Czech – narciarz AZS Kraków;
- Przemysław Warmiński – tenisista AZS Poznań;
- Jerzy Miecznikowski – narciarz i lekkoatleta AZS Gdańsk;
- Jerzy Iwanow-Szajnowicz w barwach AZS Warszawa grał w piłkę wodną i znakomicie pływał, należał do ścisłej czołówki.

Siatkarze AZS Warszawa mimo zakazów organizowali turnieje siatkówki o konspiracyjne Mistrzostwa Warszawy.



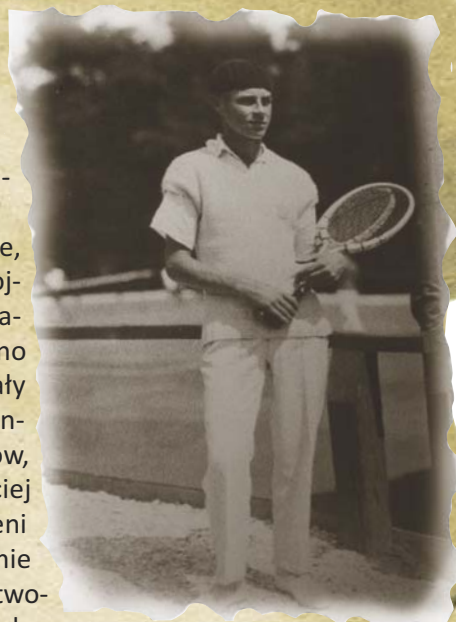
Piłkarze AZS Lwów dwukrotnie zdobyli wicemistrzostwo A klasy



Julian Gruner

Koszykarze AZS Lwów wiosną 1939 r. zdobyli brązowy medal w Mistrzostwach Polski.

Zmiany graniczne, jakie zaszły po II wojnie światowej, sprawiły, że AZS Wilno i AZS Lwów przestały istnieć. Żyjący członkowie tych związków, po 1945 r., najczęściej zostawali przesiedleni na tak zwane ziemie odzyskane, by tu tworzyć nowe kluby sportowe.



Tenisista Przemysław Warmiński

ZDJĘCIE Z ARCHIWUM CÓRKI EWY GRUNER-ŻARNOCH

Nasz region

Po II wojnie światowej powstało wiele klubów AZS na Pomorzu Zachodnim, których zawodnicy i trenerzy mogą poszczycić się sukcesami:

sekcja wiosłarska – olimpijczycy: T. Koceraka, bracia Kurowcy, bracia Trzcinińscy, A. Szczotko, M. Kowalewski, Z. Buhl, M. Gawkowski, M. Kolbowicz, K. Wasilewski. Trenerem wioślarzy w latach 1990–1992 była olimpijka Róża Data-Ptak;

sekcja lekkoatletyczna – mistrzowie Polski E. Potrzebowski i S. Lewandowski;

klub karate – wicemistrz świata w 1993 r. i 1994 r. M. Kiełbasa, K. Kozłowska, L. Kruszyńska, T. Grąbczewski, R. Grochulski, K. Prasątek;

klub jeździecki AR Osowo – trenerem był olimpijczyk A. Kobyliński.



Złoty jubileusz Akademickiego

Standardowe imprezy

Najbardziej liczącymi się w świecie studenckimi imprezami sportowymi są uniwersjady i Akademickie Mistrzostwa Świata. Polscy studenci – sportowcy – od początku byli uczestnikami tych imprez i zawsze zdobywali w nich medale. Po wojnie Polska czternastokrotnie była gospodarzem AMŚ i dwukrotnie uniwersjad.

Pierwsze AMŚ odbyły się w Warszawie w 1924 r. Uświetniły one obrady trwającej w tym samym czasie Międzynarodowej Konferencji Studentów. Najważniejszą postacią konferencji był komisarz sportowy konfederacji, Francuz Jean Petitjean, który ponownie do Polski przyjechał 25 lat później na obchody 50-lecia AZS.

Uniwersjady letnie rozgrywane są od 1959 r. Dużym sukcesem było przyznanie Polsce organizacji XVI Uniwersjady Zimowej w Zakopanem w 1993 r.



Medal upamiętniający pierwszą uniwersjadę, która odbyła się w Turynie

Indywidualności nie tylko sportowe

Ponieważ AZS działa w środowisku akademickim, dlatego ambicją związku jest rozpropagowanie starożytnej maksymy: *kalos kagathos*, co oznacza równowagę w doskonałości umysłowej i sprawności cielesnej. Wielu wybitnych sportowców AZS swoim życiem udowodniło, że realizacja tej idei jest możliwa: Adam Wolff – żeglarz



Ósemka AZS Szczecin Sharks

FOT. ELLE

AZS Warszawa, olimpijczyk z 1928 r.; Walery Goetel – wioślarz i narciarz; Zdobysław Stawczyk – sprinter AZS Poznań.

Order Kalos Kagathos przyznawany jest od 1985 r. tym wybitnym sportowcom, którzy po zakończeniu kariery osiągnęli sukcesy pozasportowe. Twórcą nazwy był prof. Wojciech Lipiński – olimpijczyk AZS Poznań. W 1988 r. odbyła się ceremonia nadania orderu Kalos Kagathos na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ośrodki szkoleniowo-sportowe

AZS ma do swojej dyspozycji własne ośrodki, z których korzystają sportowcy, działacze i turyści akademicki. Pierwsze takie bazy zaczęły powstawać już w okresie międzywojennym:

■ Stadion AZS Warszawa jeszcze 10 lat przed wojną uchodził za reprezentacyjny. Od września 1939 r. wstęp na obiekt mieli tylko Niemcy.

■ Schronisko AZS Warszawa w Karpatach Wschodnich wybudowano w 1934 r. na zboczu Popa Iwana.

■ Stacja wodna AZS Wilno w Żydziszkach nad jeziorem Trockim, wybudowana w 1936 r.

■ Ośrodek w Górkach Zachodnich – to było „okno na świat”. Dostęp do morza i położenie niedaleko Gdańska czynią z tego miejsca atrakcyjną bazę wypadową dla jachtu morskiego.

■ Ośrodek „Stokłos” ZG AZS w Ziełńcu w Sudetach.

Codziennosc

AZS to także lokalne zawody sportowe (np. Varsoviada, Cracoviana, Poseniada, Dni Sportu Uczelni Wrocławskich) organizowane z myślą o studentach uprawiających sporty amatorsko. A że studencka brać nie stroni od żakowskich żartów, więc w AZS często przeplata się sport z humorem.

Tradycją Varsoviad, rozgrywanych od 1961 r., jest trójbój rektorski, czyli parasportowy pojedynek władz stołecznych uczelni.

Pierwszy Studencki Festiwal Sportowy odbył się w Kortowie w 1987 r. Od kilkunastu lat gospodarzem festiwalu są Wilkasy i do dziś impreza cieszy się ogromnym powodzeniem wśród studentów.

Związku Sportowego

Krajowe mistrzostwa

Najważniejsze powojenne krajowe zawody to rozgrywane od 1951 r. Akademickie Mistrzostwa Polski. Dziesięć lat później rozpoczęto rozgrywać Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych. W tych pierwszych zawodach mogą startować tylko zawodnicy AZS, w drugich tylko studenci i pracownicy.

Medalowe drużyny

W przedwojennej historii AZS były drużyny, które przeszły do legendy, uzyskując miano niepokonanych. Hokeiści i siatkarze warszawskiego AZS czy szermierze AZS Kraków stanowili zarazem reprezentację kraju. Po wojnie tradycja ta była kontynuowana.

■ Rugbiści AZS AWF Warszawa w latach osiemdziesiątych nie mieli sobie równych. W 2008 r. znów nawiązali do tradycji i zdobyli mistrzostwo krajowe.

■ Piłkarki ręczne AZS AWF Wrocław od lat sześćdziesiątych były po-



Olimpijczycy: Marek Kolbowicz, Konrad Wasilewski, Adam Korol

strachem każdej drużyny. Kilkakrotnie zdobywały mistrzostwa Polski. Dziś grają w I lidze.

■ Sekcja siatkówki AZS Warszawa była absolutnym fenomenem. Poniżej w latach 1952–1961 aż dziesięć razy z rzędu byli mistrzami Polski. Panie w latach 1947–1968 trzynastokrotnie stawały na najwyższym podium.

■ Hokej na trawie nie należy do najpopularniejszych dyscyplin, ale warto podkreślić rolę drużyn akademickich. AZS AWF Poznań zespół męski zalicza się do czołówki krajowej. AZS Katowice drużyna kobiet należała do najlepszych w latach osiemdziesiątych.

elle

MISTRZOWIE

Przez szeregi AZS przewinęły się tysiące młodziarzy, ale do historii przeszli przede wszystkim medaliści olimpijscy i mistrzowie świata, którzy zdobyli dla kraju ponad 100 medali olimpijskich i setki tytułów mistrzowskich.

■ Tomasz Kucharski – wioślarz, dwukrotny mistrz olimpijski, Sydney 2000 r. i Ateny 2004 r.;

■ Otylia Jędrzejczak – trzykrotna medalistka na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach w 2004 r., ośmiokrotna mistrzyni świata w pływaniu;

■ Leszek Blanik – złoty medalista olimpijski w Pekinie 2008 w skoku, brązowy medalista olimpijski w Sydney 2000 r. w gimnastyce. Pierwszy

polski gimnastyk, od którego nazwiska nazwano element gimnastyczny. Skok – przerzut, podwójne salto w przód w pozycji łamanej, nosi nazwę „Blanik”;

■ Justyna Kowalczyk – jako pierwsza Polka wygrała biegi narciarskie w Pucharze Świata. Brązowa medalistka olimpijska z 2006 r., trzykrotna uczestniczka uniwersjad – w 2007 r. w Turynie zdobyła najwyższe trofeum;

■ Jacek Wszół – dwukrotny medalista olimpijski w skoku wzwyż, złoto w 1976 r. i srebro w 1980 r.;

■ Antoni Zajkowski – był pierwszym judokiem, który dla barw polskich zdobył srebrny medal olimpijski w 1972 r.;

■ Szymon Ziółkowski – złoty medalista olimpijski w rzucie młotem w 2000 r., 3 medale mistrzostw świata – złoto 2001, srebro 2009 i brąz 2005;

■ Paweł Nastula – w 1996 r. osiągnął mistrzostwo olimpijskie w judo i dwukrotnie został wybrany sportowcem roku w roku 1995 i 1997;

■ Waldemar Baszanowski – wybrany został najlepszym sportowcem AZS okresu powojennego. Aż czterokrotnie reprezentował Polskę w podnoszeniu ciężarów na Igrzyskach Olimpijskich. Dwukrotnie zdobył złoty medal w 1964 r. i 1968 r. Był czterokrotnym mistrzem świata.

„Jedno serce, jedno bicie,



Nasza osada na pierwszym planie

Zimowa praca z młodzieżą w sekcji wioślarskiej nie zapowiadała niczego szczególnego.

Z troską patrzyłem na wracających z praktyk morskich studentów, których sylwetki w niczym nie przypominały ubiegłorocznych wioślarzy. Moje doświadczenie wynikające z wieloletniej pracy z młodzieżą podpowiadało mi jednak, że należy za wszelką cenę wdrożyć z powrotem tych ciut nadwagowanych osobników w wir treningów wioślarskich. Jest bowiem coś takiego w sporcie, że kto uprawiał go sumiennie przez długi czas, nawet jeśli popołyguje sobie obficie i straci formę, to dość szybko do niej wróci, zwłaszcza w młodym wieku.

Mistrzostwa Polski w Ergometrze Wioślarskim rozegrane na początku kwietnia w Warszawie obnażyły pewne braki w przygotowaniu fizycznym naszych zawodników. Zdobyliśmy wprawdzie srebrny medal wśród akademii, ale w ubiegłych latach wypadaliśmy znacznie lepiej. Należało więc czym prędzej nadrobić zaległości, tak aby powstał trwały fizyczny fundament do budowy wysokiej formy na wodzie.

W roku ubiegłym po raz dziesiąty z rzędu wioślarze Akademii Morskiej byli bezkonkurencyjni w rywalizacji szczecińskich uczelni. Nasza 40-letnia łódź pozwoliła nam jednak na zajęcie

tylko siódmego miejsca w Akademickich Mistrzostwach Polskich rozgrywanych w Kruszwicy. Pomimo zwycięstwa w finale B wynik ten nie usatysfakcjonował ani mnie, czyli trenera, ani tym bardziej młodzieży. W rozgrywających się dotychczas mistrzostwach zdobyliśmy przecież dwa razy brązowy medal w męskiej ósemce i nigdy nie wypadliśmy z finału A. Były to jednak czasy, gdy większość osad akademickich pływała na sprzęcie podobnym do naszego. Nowoczesne łódzie posiadały tylko dominujące wówczas w zawodach na przemian osady Politechniki Wrocławskiej i Uniwersytetu z Bydgoszczy.

Z dumą należy podkreślić, że nasza łódka była ostatnią drewnianą medalistką regat mistrzowskich w 130-letniej historii polskiego wioślarstwa. W ostatnich latach postęp, jaki dokonał się w dziedzinie plastików, polimerów, włókien syntetycznych i węglowych, zmienił obraz wielu dziedzin ludzkiego życia, w tym także sportu. Na torze wioślarskim zaczęły dominować nowoczesne konstrukcje karbonowo-kewlarowe, które są po prostu szybsze. My na naszym kochanym, pięknym drewniaczku mogliśmy tylko oglądać się za wyprzedzającymi nas bez problemu reprezentacjami innych uczelni. Tak się jednak złożyło, że w tej beznadziejnej, jakby się mogło zda-

wać, sytuacji, spłynął na wioślarzy „morskiej” świetlisty promyk nadziei. Nowe władze uczelni dostrzegły problem i wyszły naprzeciw marzeniom młodzieży.

W wyniku ogromnej determinacji Prorektora Przemysława Rajewskiego Rektor Akademii Morskiej w Szczecinie podjął decyzję o zakupie nowej łodzi. Radość, jaka zapanowała wtedy w sekcji wioślarskiej wśród młodzieży zrzeszonej w „Rowing Crew”, była ogromna. Moje zadanie było oczywiste. Należało wykorzystać tę sytuację i zrealizować w 100% plan przygotowań do Akademickich Mistrzostw Polski w Wioślarstwie.

Nową łódkę dostarczono nam w kwietniu. Po skręceniu i ustawieniu ataków na wiosłach osada zeszła na wodę. Ponieważ sezon za pasem, a najbliższe zawody już 9 maja, zdecydowałem o skróceniu wiosła, aby chwyt wody wydawał się prawie niemożliwy.

Nasza młodzież początkowo nie radziła sobie z nową łódką. Zszedłem dlatego kilka razy na wodę, aby demonstrować odmienności techniczne, odróżniające wiosłowanie nowoczesne od wcześniejszego. Po 10 dniach ciężkich treningów o 6.00 rano i 19.00 łódka drgnęła. Do pierwszych zawodów został niespełna tydzień. Czy wydłużyć teraz wiosła, czy czekać?

Rowing Crew ponad życie”

Wydłużając, łódź „odejdzie”, osada jednak straci wypracowany luz i forma też przyjdzie za wcześniej, AMP dopiero 30 maja. Z drugiej strony, co powie Rektor jak przegramy pierwsze zawody na nowej łodzi? Tyle pieniędzy w błoto... Trudno, niech się dzieje, co chce, zrobimy, co się da na „króciakach”, mistrzostwa najważniejsze. Z drżeniem serca oczekiwałem, która pierwsza z pięciu szczecińskich ósemek wyłoni się zza dalby, naprzeciwko Wałów Chrobrego. Patrzę, jest! Migają rytmicznie „black Jackie” na wiosłach. Choć od ostatnich 10 lat jest to dla mnie obraz zwyczajny, tym razem miał szczególne znaczenie. Przyniósł wielką ulgę. Na mecie wyścigu AM wyprzedziła drugą Politechnikę Szczecińską o 10 s. Puchar Wojewody znowu nasz!

10 maja już z wydłużonymi wiosłami przewaga nad Politechniką wynosi 16 s. Odliczanie do Mistrzostw Polski, zostały jedynie trzy tygodnie. Po drodze jeszcze jedne regaty o Puchar Rektora AM, bieg na 9 km i dwa starty debiutantów na drewniaczku w Szczecińskiej Akademickiej Lidze Wioślarskiej. Chłopcy wygrywają puchar własnego Rektora z przewagą 2,5 minuty nad Politechniką, bijąc z marszu wieloletni rekord trasy. Także dwa różne składy naszych debiutantów wygrywają swoje wyścigi w lidze. Pływają na nowych drewnianych wiosłach podarowanych nam przez zaprzyjaźniony, holenderski klub wioślarski z Groningen. Zakończenie Ligii 21 maja na Wyspie Wenecji. Odbieramy nasze 5 pucharów i zawozimy je do siebie na Grodzką. W głowach jeden wielki zamęt. Czy my jesteśmy tacy dobrzy, czy przeciwnicy w Szczecinie obniżyli loty? Nieważne, łódź idzie coraz lepiej, tempówki wychodzą znakomicie. Należy wstrzelić się w 30 maja, oto zadanie!



”
ja was proszę,
bardzo proszę,
chłopcy,
morska mocniej,
wszystko

– mówi Ania, sterniczka osady AM

29 maja po lekkim treningu technicznym z ostatnim szlifem techniczno-mentalnym pakujemy łódkę. Po południu jesteśmy na Malcie w Poznaniu. Ania, nasza błękitnooka sterniczka musi przepłynąć w torze. W Szczecinie przecież toru nie mamy. Skręcamy łódkę, idziemy na wodę i rutynowo wykonujemy dwa przyspieszenia, dwa wejścia na ciągłą i dwa starty z rozkręceniem. Łódź do hangaru, osada do hotelu.

Do Akademickich Mistrzostw Polski zgłosiło się 12 ósemek, ze Szczecina tylko my. W składach rywali prawie sami wioślarze wyczynowi. Będzie ciężko. Na wieczornej odprawie krótko przypominam naszą taktykę na przed-

bieg. Z przedbiegu do finału wchodzi pierwsza osada. Taktyka jest prosta: start, rozkręcenie, stabilizacja, na 450 m atak. Na 700 m zerknąć, co się dzieje i utrzymać zajmowaną pozycję. Nie ma kompromisu: czy pierwsi czy piąci – utrzymać. O miejscu szóstym jakoś nie wspominałem. Następnego dnia z przedbiegu pierwszego i z miejsca pierwszego osada AM awansuje do finału A mistrzostw. Z drugiego przedbiegu wchodzi bezpośrednio osada WSG Bydgoszcz, zajmując pierwsze miejsce. Pozostałe 10 osad zmuszone jest do morderczej walki o dwa pierwsze miejsca w każdym z dwóch biegów repasażowych. My spokojnie czekamy na niedzielny finał.

Po południu w sobotę poinformowałem Prorektora P. Rajewskiego o sytuacji, zdecydował się przyjechać. 31 maja o godzinie 13.00 sześć ósemek zakotłowało wodę, startując do finałowego biegu Akademickich Mistrzostw Polski. Na prowadzenie wychodzi osada Uniwersytetu Wrocławskiego, druga WSG Bydgoszcz złożona z młodzieżowych i akademickich mistrzów świata, doskonała załoga, my jesteśmy czwarci, tuż za Politechniką Wrocławską. Zdecydowany atak na 400 m przesuwa naszą łódkę na drugą pozycję tuż za WSG. Wtedy Uniwersytet z Wrocławia kontratakuję i znów spycha nas, tym razem na trzecią pozycję, medal już jest. Politechnika z Wrocławia i dwie osady poznańskie wyraźnie słabną. Kolejny brązowy medal Mistrzostw Polski nie zadowala jednak naszych wioślarzy. Nasza malutka Ania nie podaje już tempa. Z głośników naszej łodzi wydobywają się błagalne słowa sterniczki: „Ja was proszę, bardzo proszę chłopcy, morska mocniej, wszystko”. W napięciu patrzymy z Przemysławem Rajewskim na tablicę świetlną po przeciwnej stronie maltańskiego toru.

Ciąg dalszy na str. 20

dokończenie ze str. 19

Po dłuższej przerwie spowodowanej analizą fotofiniszu wyświetlają kolejność:

1. WSG Bydgoszcz 2:58,56
2. Akademia Morska w Szczecinie 3:00,14
3. Uniwersytet Wrocławski 3:00,36

Padamy sobie w ramiona.

Do dekoracji zwycięskich osad organizatorzy poprosili pana Prorektora. Żałował, że nie pamiętał o zabraniu munduru. Okazało się, że srebrny medal ósemki wystarczył na zajęcie 3 miejsca w klasyfikacji generalnej AMP w wioślarstwie. Warunkiem regulaminowym uczestniczenia w tej rywalizacji było wystawienie minimum 2 osad. Nasz jedynkarz miał do wykonania to niewdzięczne zadanie, ponieważ startował na pożyczonym sprzęcie. Spisał



się jednak dobrze i zajął zaszczytne przedostatnie miejsce wśród zawodowców.

Puchar przesłał nam pocztą. Przygodkowo trafił na Uniwersytet Warszawski, ponieważ podliczając na gorąco punktację organizatorzy pomylili

się i sklasyfikowali nas na czwartej pozycji.

Tak zakończył się najwspanialszy wioślarski sezon w historii naszej kochającej żeglarstwo uczelni.

Tekst i zdjęcia: **Wojciech Jaśkiewicz**

„Liga Mistrzów” Akademii Morskiej

C ały świat sportowy emocjonował się finałem Ligi Mistrzów UEFA 2008/2009, najbardziej prestiżowego turnieju w europejskiej, klubowej piłce nożnej. Finał rozegrany został w Rzymie na Stadio Olimpico 27 maja 2009 r., w którym zwyciężyła FC Barcelona 2:0. Studenci naszej uczelni mieli również swoje sportowe święto. Dzień później, 28 maja, rozegrany został finał Mistrzostw Akademii Morskiej w halowej piłce nożnej. Mecze cieszyły się dużym zainteresowaniem nie tylko grających zawodników, ale i publiczności. Miejsce turnieju była sala technikum budowlanego, gdzie odbywają się treningi sekcji halowej piłki nożnej studentów naszej uczelni. Łącznie w turnieju wzięło udział jednaście drużyn, podczas którego rozegrano 52 spotkania w dwóch grupach. Półfinałowe mecze to: III Transport Morski 1 – I Logistyka i Zarządzanie w Europejskim Systemie Transportowym (5:9) oraz I Transport Morski z drużyną reprezentacyjną AM (5:10). O medal brązowy walczyły zespo-

ły III Transport Morski 1 i I Transport Morski. Po niezwykle emocjonującym meczu wynikiem 8:7 wygrała drużyna I Transport Morski. Zwycięzcą turnieju okazała się drużyna reprezentacyjna Akademii Morskiej, która w finale pokonała I LiZwEST w imponującym stylu wynikiem 10:1. Zwycięscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki z zaszczytnym tytułem: „Mistrz Akademii Morskiej”.

Skład zwycięskiego zespołu: Adam Czubala, Adrian Milczarek, Adrian Dąbrowski, Tomasz Turczyn, Maciej Kaczmarek, Przemysław Biel.

Przyzwyczajeni jesteśmy, że zawody sportowe zawsze przyciągają rzesze kibiców pasjonujących się sportem przez duże „S”. Gazety pełne są artykułów o ligowych rozgrywkach, ligowych punktach, o stałych fragmentach gry, o golach, które musi strzelać drużyna, o świetnych okazjach do strzelenia i o bramkach, których zdobycie porównywalne jest z nie lada wyczynami.

Studenci Akademii Morskiej też mają swój sportowy świat – sport aka-

demicki, który stał się polem ich wspólnej integracji. Pozwala on realizować podstawowy cel działalności Akademickiego Związku Sportowego, jakim jest popularyzacja sportu w środowisku studenckim. Poprzez system rozgrywek wybierany jest Mistrz Akademii Morskiej – w piłce nożnej, koszykowej i siatkowej, w trójbój siłowym, ergometrze i tenisie stołowym, a każda z imprez ma szczególną oprawę.

Są to ważne spotkania dla studentów. Niepowtarzalna atmosfera, emocje, przyswajanie zasad fair play, wykuwają więzy koleżeństwa. To również doskonała okazja do realizacji szczytnych celów, pokonywania własnych słabości, aktywnego spędzania czasu i wypoczynku. To wspólne granie, wzajemne sędziowanie czy relaks po wielogodzinnej nauce tworzą wspaniały klimat. Pewnie, są porażki i sukcesy, jak to bywa w sporcie, ale towarzyszy temu uśmiech na twarzy, radość i dobra zabawa.

Artur Jankowiak

Z kart historii Jacht Klubu WSM

Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej powstał 25.02.1974 roku z inicjatywy ówczesnego kierownika Ośrodka Sportów Wodnych i Ratownictwa Morskiego WSM Piotra Stelmarczyka; był zrzeszony w Polskim Związku Żeglarskim. Pierwszym Komandorem wybrany został Dziekan Wydziału Nawigacyjnego kpt. ż.w. Andrzej Jaśkiewicz.

Już w marcu działacze klubu zorganizowali otwarty teoretyczny kurs żeglarski na stopnie żeglarza jachtowego i sternika jachtowego, w którym udział wzięło 150 osób.

Z inicjatywy Piotra Stelmarczyka Jacht Klub WSM został twórcą i organizatorem corocznych Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy o przechodni puchar „Poloneza” ufundowany przez dyrektora Morskiej Stoczni Jachtowej. Patronat nad regatami objął JM Rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie.

Jesienią 1974 roku odszedł z uczelni kierownik ośrodka, a na jego miejsce JM Rektor powołał pracownika dydaktycznego Zakładu Elektrotechniki i Elektroniki Okrętowej kapitana jachtowego mgr. inż. Antoniego Brancewicza, któremu także komandor JK WSM powierzył funkcję wicekomandora urzędującego. Do pracy w ośrodku przyjęto również oficera PMH mgr. Andrzeja Lama na stanowisko z-cy kierownika ds. organizacji i komendanta obozów ratownictwa morskiego oraz zgrupowań kandydackich.

W grudniu 1974 r. uczelnia zakupiła słynny jacht „Polonez” oraz nową motorową szalupę ratunkową do realizacji programów obozów. Ośrodek dysponował już znaczną flotą, gdyż na początku roku zakupiono pięć łodzi typu DZ, i pewnym doświadczeniem.

Na Kolegium Rektorskim w dniu 10 grudnia 1975 r. przedsta-

wiono sprawozdanie, co stanowiło podstawę do ważnych ustaleń na przyszłość. JM Rektor kpt. ż.w. Eugeniusz Daszkowski podjął między innymi następujące decyzje:

- Ośrodek Sportów Wodnych i Ratownictwa Morskiego będzie samodzielną jednostką dydaktyczną, podlegającą prorektorowi ds. nauczania, z którą ma być integralnie związany Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej, zrzeszony w Polskim Związku Żeglarskim, działający jako organizacja społeczna;

- należy korzystać z przystani Harcerskiego Ośrodka Morskiego lub Jacht Klubu AZS jako bazy i równocześnie czynić starania o budowę własnej przystani.

Decyzja JM Rektora i Kolegium Rektorskiego ukształtowała na wiele lat schemat organizacyjny OSWiRM oraz JK WSM i pozwoliła wyznaczyć długofalowe zadania, którymi dla Jacht Klubu były:

- prowadzenie szkolenia na stopnie żeglarskie,

- organizacja pływania stażowo-szkoleniowych i rekreacyjnych,

- działalność sportowa – starty w regatach itp.,

- organizacja corocznych Bałtyckich Regat Samotnych Żeglarzy o Puchar „Poloneza”,

- organizacja pracy społecznej członków klubu.

Ambicją i zadaniem obu jednostek było uzyskanie terenu pod budowę własnej przystani oraz zakup nowych jachtów morskich. Pozyskanie nowych jachtów zrealizowano bardzo szybko, mimo trudności powodowanych przeznaczeniem całej krajowej produkcji na eksport. Wykorzystano nadarżające się okazje do nabycia jednostek używanych. Na początku 1976 roku kupiono w Morskiej Stoczni Jachtowej w Szczecinie jacht typu taurus – s/y „Ogar”, w grudniu tego roku jacht typu draco – s/y „Trygław”, a w 1977 roku szóstą łódź typu DZ. Po tych zakupach flotylla jachtów WSM pozostała niezmienna przez ponad 10 lat.

CIĄG DALSZY NA STR. 22



Puchary dla najlepszych podczas pierwszych regat w 1975 r.

Z kart historii Jacht Klubu



Start BRSŻ o puchar Poloneza w 1975 roku

Jacht Klub WSM eksploatował:

- 2 jachty pełnomorskie w żegludze wielkiej: s/y „Polonez” i s/y „Trygław”,
- 1 jacht w żegludze bałtyckiej: s/y „Ogar”,
- 3 jachty balastowe zatokowe: s/y „Sława”, s/y „Storada”, s/y „Astrida”,
- 2 jachty balastowo-mieczowe zatokowe: s/y „Zbyszko” i s/y „Jagienka”,
- 6 łodzi żaglowo-wiosłowych typu DZ,
- 1 szalupę ratunkową motorową,
- 4 bączki wiosłowe z tworzywa sztucznego,
- 2 tratwy ratunkowe do ćwiczeń.

Dość trudnym zadaniem było znalezienie terenu na przystań. Wybrano ostatecznie, niezagospodarowane miejsce znajdujące się na południowym brzegu Jeziora Dąbskiego, na wschód od przystani PTTK. Po wielu staraniach władze miasta przyznały ten teren uczelni, zaś firma „Promom” przyjęła zlecenie na opracowanie projektu zabudowy. W pierwszym etapie, na podstawie wytycznych kierownika ośrodka opracowano założenia techniczno-ekonomiczne oraz plan ogólny. Wyko-

nanie projektu szczegółowego było drogie, w związku z tym wstrzymano jego przygotowanie aż do uzyskania (lub gwarancji na uzyskanie) środków na budowę. W czynie społecznym postawiono słupki ogrodzeniowe, ale po paru latach, z powodu niezagospodarowania, teren ten został uczelni odebrany.

Do początku roku 1977 jachty bazowały na przystani HOM, a później na przystani żeglarskiej Jacht Klubu AZS. Rejsy stażowo-szkoleniowe prowadzone były zgodnie z planem, uzupełniały je pływania rekreacyjne. Każdego roku organizowano dni otwartej przystani. Wszyscy chętni pracownicy uczelni wraz z rodzinami brali udział w sobotnio-niedzielnym pływaniu. Wykorzystanie sprzętu było maksymalne. W 1976 roku w punktacji Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego Jacht Klub WSM zajął trzecie miejsce za wykorzystanie sprzętu morskiego, wyprzedzając duże i prężne kluby, jak AZS, Pogoń i Stal-Stocznia.

Prowadzono intensywne szkolenie żeglarskie. W latach 1975–1977 w ramach obozów w Podgrodziu i kursów klubowych przeszkolono na stopnie żeglarza jachtowego i sternika jachtowego 689 osób. Jacht Klub WSM zajął pierwsze miejsce w okręgu w klasyfikacji szkolenia żeglarskiego. Stan osobowy członków klubu wynosił około 220 osób, w tym 70% stanowili studenci.

W roku 1977 odszedł z Zarządu Klubu komandor Andrzej Jaśkiewicz. Okres jego kadencji był najlepszym okresem w działalności klubu. Po wyborach na czele nowego zarządu stanął kpt. ż.w. Andrzej Fiderkiewicz.

Na początku lat osiemdziesiątych nowy rektor uczelni prof. dr kpt. ż.w. Aleksander Walczak, przychylny żeglarstwu i wyjątkowo dobrze rozumiejący jego wychowawczą rolę, został wybrany na prezesa Szczecińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego. Działalność klubu i ośrodka nastawiona była na szkolenie i wychowanie morskie, ale mimo to nie brak było osiągnięć sportowych.

Kapitan Władysław Góralski zdobył tytuł Mistrza Polski w 1976 roku w klasie I i II JOR na s/y „Ogar” z załogą studentów i młodych pracowników uczelni. W tym samym roku zwyciężył też w Bałtyckich Regatach Samotnych Żeglarzy o Puchar „Poloneza”. W roku 1977 s/y „Ogar” był trzeci w Morskich Żeglarskich Mistrzostwa Polski. W 1976 roku s/y „Polonez” brał udział w Regatach Operacji Żagiel z Plymouth w Anglii do Newport w USA ze szkolną załogą pod dowództwem kpt. Krzysztofa Baranowskiego.

W 1984 roku s/y „Trygław” dowodzony przez kpt. Antoniego Brancewicza uczestniczył w Operacji Żagiel do Kanady, studencka załoga popłynęła w ramach praktyki nawigacyjnej.

Wyższej Szkoły Morskiej

Jacht „Trygław” w Halifaksie był szósty; po oceanicznym wyścigu w huraganowych wiatrach stracił tylko 5 minut do pucharowego miejsca. Po powrocie studenci: Waldemar Hanke, Mirosław Durakiewicz oraz Piotr Romanus przystąpili do egzaminu na stopień jachtowego sternika morskiego, i po jego uzyskaniu stworzyli stałą kadrę oficerską dla jachtów morskich.

W roku 1985 s/y „Trygław” znowu pod dowództwem kpt. A. Brancewicza z całkowicie studencką załogą wygrał Regaty Operacja Żagiel we wszystkich klasach – jako pierwszy w historii regat jacht z Polski. Zwycięska załoga przekazała JM Rektorowi do Sali Tradycji zdobytą nagrodę: kompas w ozdobnej skrzynce. Osiągnięcie s/y „Trygława” znalazło wyraz w przyznanym wyróżnieniu „Rejs Roku”.

W 1986 roku w pełni studencka załoga s/y „Polonez” pod dowództwem kpt. A. Brancewicza zdobyła drugie miejsce w klasie w Regatach Operacja Żagiel i otrzymała kolejne wyróżnienie – nagrodę „Rejs Roku”. Były to ostatnie regaty jachtu „Polonez”.



Przychylność władz uczelni nie mogła jednak zniwelować trudności finansowych wynikających z ogólnego stanu gospodarczego państwa. Starzejący się coraz bardziej sprzęt wymagał własnej bazy z dobrym zapleczem technicznym. W 1982 roku Dekret o Stanie Wojennym sparaliżował prace przy sprzęcie i działalność klubową, zawieszając pływanie po morzu i morskich wodach wewnętrznych. Wydarczenia te zamknęły okres rozwoju klubu.

Lata następne to podejmowane próby rozwiązania trudności przez wymianę części sprzętu na nowy z tworzyw sztucznych, np.: Carter 30, małe jachty zatokowe, 6 łodzi mieczowych klasy Omega, 2 nowe łodzie DZ, 1 łódź klasy Wielki Trener. Jednak nie zatrzymało to regresu.

Pod koniec lat osiemdziesiątych i początku dziewięćdziesiątych jachty zostały stopniowo wyprzedane, a Jacht Klub Wyższej Szkoły Morskiej rozwiązany.

Antoni Brancewicz



Nagrodzeni

Dobrym zwyczajem w naszej Akademii Morskiej stało się wręczanie odznaczeń i nagród dla pracowników podczas inauguracji roku akademickiego. W bieżącym roku odznaczenia państwowe i resortowe wręczali Anna Wypych-Namietko i Stanisław Gucma – Rektor AM.

Srebrny Krzyż Zasługi

dr hab. Henryk Salmonowicz, prof. AM

Medal Komisji Edukacji Narodowej

dr hab. inż. Zbigniew Matuszak, prof. AM

dr inż. Katarzyna Gawdzińska

dr inż. Teresa Kurowska

mgr Elżbieta Plucińska

mgr inż. Barbara Kurc

mgr inż. Zygmunt Raunmiagi

mgr inż. Ryszard Walas

Medal Złoty za Długoletnią Służbę

prof. dr hab. inż. Krzysztof Chwesiuk

dr hab. Czesława Christowa, prof. AM

dr inż. Ryszard Krupiński

dr Ewa Kozłowska

mgr Elżbieta Edelman

mgr Elżbieta Plucińska



dr hab. inż. Zbigniew Matuszak, prof. AM, dr inż. Katarzyna Gawdzińska

FOT. JERZY UNDRÓ

mgr Jacek Roenig

mgr Zbigniew Tamilin

Grażyna Gorzycka

Anna Krasnodębska

Barbara Tojza

Krystyna Wojtasik

Grażyna Wojtczyk

Medal Srebrny za Długoletnią Służbę

mgr Teresa Bachman

mgr Alina Piekara

mgr inż. Ryszard Żelaziewicz

Medal Brązowy za Długoletnią Służbę

dr inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. AM

dr inż. Andrzej Bąk

dr inż. Stefan Jankowski

Odznaka „Zasłużony Pracownik Morza”

mgr Barbara Dynowska

mgr Magdalena Gunia

Zacheusz Pieszak

Zespołowa nagroda Ministra Infrastruktury

dr hab. inż. Lucjan Gucma

dr inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. AM

dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk, prof. AM

dr inż. Jarosław Artyszuk

dr inż. Paweł Zalewski

dr inż. Andrzej Bąk

dr inż. Maciej Gucma

dr inż. Stefan Jankowski

mgr inż. Agnieszka Puszcz

mgr inż. Marta Schoeneich



Krystyna Wojtasik i Grażyna Wojtczyk

FOT. ELLE



dr Ewa Kozłowska i mgr Elżbieta Edelman FOT. ELLE



mgr inż. Ryszard Żelaziewicz

FOT. JERZY UNDRÓ



mgr Barbara Dynowska i mgr Magdalena Gunia

FOT. ELLE



dr hab. Czesława Christowa, prof. AM

FOT. JERZY UNDRÓ



Grażyna Gorzycka, Anna Krasnodębska i Barbara Tojza

FOT. ELLE



dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk prof. AM, mgr inż. Agnieszka Puszczyk, mgr inż. Marta Schoeneich,
dr hab. inż. Lucjan Gućma prof. AM, dr inż. Maciej Gućma, dr inż. Jarosław Artyszuk

FOT. ELLE

Nagrody rozdane

Wręczenie nagród rektorskich indywidualnych i zespołowych odbywa się raz w roku – podczas uroczystego spotkania JM Rektora z aktywnymi naukowo i wyróżniającymi się pracownikami. Tegoroczna impreza miała miejsce 28 października br. w Sali Senatu.

Uroczysta ceremonia przebiegała według wypracowanej tradycji. Rektor powitał zaproszonych gości i wygłosił powitalne przemówienie. Następnie wręczył wyróżnionym dyplomy uznania, a po części oficjalnej zaprosił na spotkanie i poczęstunek.

Nagrody JM Rektora Akademii Morskiej w Szczecinie za 2008 rok dla nauczycieli akademickich

Nagrody indywidualne za wybitną działalność naukową:

I stopnia

dr hab. inż. Waldemar Uchacz
dr hab. inż. Wiesław Galor, prof. AM
dr hab. inż. Zbigniew Pietrzykowski, prof. AM
dr hab. inż. Zbigniew Matuszak, prof. AM

II stopni

dr inż. Arkadiusz Tomczak
dr inż. Piotr Wołesza
dr inż. Witold Kazimierski
dr inż. Grzegorz Nicewicz

III stopnia

dr inż. Jakub Montewka
dr inż. Marcin Mąka
dr inż. Piotr Majzner
dr Piotr Borkowski
prof. dr hab. inż. Bernard Wiśniewski
dr inż. Marcin Szczepanek
dr inż. Tomasz Dudek
prof. dr hab. Janusz Soboń
dr Stanisław Iwan
dr inż. Natalia Wagner
dr inż. Andrzej Montwiłł

Nagrody indywidualne II stopnia za wybitne i twórcze osiągnięcia organizacyjne:

mgr inż. Jadwiga Grzeszak
mgr Elżbieta Plucińska

Nagrody indywidualne III stopnia za wybitne i twórcze osiągnięcia organizacyjne:

dr inż. Izabela Kotowska
mgr Magdalena Kosińska

Nagrody zespołowe I stopnia za wybitną i twórczą działalność naukową:

I. Zespół w składzie:

prof. dr hab. inż. Jurij Krawcow
dr Bohdan Bieg
dr Janusz Chrzanowski

II. Zespół w składzie:

dr hab. inż. Cezary Behrendt, prof. AM
prof. dr hab. inż. Olek Klyus
dr inż. Przemysław Rajewski

Nagroda zespołowa II stopnia za wybitną i twórczą działalność naukową:

Zespół w składzie:

dr hab. inż. Janusz Grabian, prof. AM
dr inż. Katarzyna Gawdzińska
dr inż. Robert Jasionowski
mgr inż. Bartosz Głowacki

Nagroda zespołowa III stopnia za wybitną i twórczą działalność dydaktyczno-wychowawczą:

Zespół w składzie:

dr inż. Jerzy Brzózka
dr inż. Lech Dorobczyński
dr inż. Teresa Kurowska
dr inż. Andrzej Stefanowski
dr inż. Lech Kaszycki
dr inż. Jerzy Szczęśniak
dr inż. Jarosław Duda

REGULAMIN ZASAD I TRYBU PRYZNAWANIA NAGRÓD REKTORSKICH NAUCZYCIELOM AKADEMICKIM

Nagrody rektorskie przyznawane są nauczycielom akademickim za:

§ 2.

1) oryginalne i twórcze osiągnięcia naukowe udokumentowane;

a) publikacjami naukowymi mającymi istotny wpływ na stan wiedzy i kierunki dalszych badań;

b) pracami konstrukcyjnymi, technologicznymi i projektowymi, charakteryzującymi się nowatorskim, naukowym podejściem do problemu;

2) uzyskanie tytułu i stopnia naukowego;

3) autorstwo lub współautorstwo wyróżniających się podręczników, skryptów, przewodników metodycznych lub programów nauczania;

4) kształcenie kadr naukowych, pełnienie funkcji promotora, konsultanta i opiniodawcy innych prac naukowych;

5) osiągnięcia organizacyjne;

6) pozyskanie środków finansowych na badania oraz inwestycje ze źródeł zewnętrznych;

7) całokształt dorobku.



dr hab. inż. Zofia Józwiak, prof. AM

Nagrody indywidualne za działalność organizacyjną: I stopnia

prof. dr hab. inż. Krzysztof Chwesiuk
dr inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. AM

II stopnia

prof. dr hab. inż. Wojciech Przetakiewicz
dr hab. inż. Zofia Józwiak, prof. AM
dr inż. II of. mech. Przemysław Rajewski
dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk, prof. AM

III stopnia

prof. dr hab. inż. Bernard Wiśniewski
dr inż. Zbigniew Szozda
dr inż. Artur Berger
mgr Wojciech Jaśkiewicz
mgr Sylwia Fabiańczyk-Makuch
mgr inż. kpt. ż.w. Barbara Kwiecińska
mgr inż. Joanna Tuleja

Nagroda zespołowa Ministra Infrastruktury za osiągnięcia naukowe w 2008 roku:

Zespół w składzie:

dr inż. Jarosław Artyszek
dr inż. Andrzej Bąk
dr hab. inż. Lucjan Gucma, prof. AM
dr inż. Maciej Gucma
dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk, prof. AM
dr inż. Stefan Jankowski
dr inż. kpt. ż.w. Wojciech Ślęczka, prof. AM
dr inż. Paweł Zalewski
mgr inż. Agnieszka Puszc
mgr inż. Marta Schoeneich



dr inż. kpt. ż.w. Jerzy Hajduk, prof. AM



dr inż. Andrzej Stefanowski



dr inż. Marcin Szczepanek



dr inż. Jarosław Duda



Nagrodzony zespół w składzie: (od lewej) dr Bohdan Bieg, dr Janusz Chrzanowski i prof. dr hab. inż. Jurij Krawcow

Tekst i zdjęcia: elle

Zaplanuj studenckie finanse

Komisja ds. Stypendiów bierze udział w tworzeniu Regulaminu pomocy materialnej, a jej członkowie uczestniczą w pracach Wydziałowych Komisji Stypendialnych oraz zajmują się rozpatrywaniem podań o zapomogi. Zadaniem komisji jest także prowadzenie spraw związanych z ubezpieczeniem studentów (m.in. wydawanie zaświadczeń o ubezpieczeniu oraz pomoc w wypełnianiu wniosków o odszkodowanie)



Jednym ze sposobów zasila-
jących studencką kieszeń są
stypendia. Z jednej strony jest
to forma wynagradzania studentów,
którzy uzyskali wybitne osiągnięcia
w nauce lub sporcie, z drugiej zaś for-
ma pomocy materialnej dla niezamo-
żnych lub niepełnosprawnych studen-
tów.

Zgodnie z art. 103 Ustawy z dnia 27
lipca 2005 r. „Prawo o szkolnictwie
wyższym” uczelnia tworzy fundusz po-
mocy materialnej dla studentów. Mo-
wa oczywiście o stypendiach, których
jest kilka rodzajów: socjalne; za wyniki
w nauce lub w sporcie; ministra
za osiągnięcia w nauce oraz za wybit-
ne osiągnięcia sportowe; na wyżywie-
nie; mieszkaniowe; specjalne dla osób
niepełnosprawnych oraz zapomogi.
W naszej uczelni sposób przyznawania,
ustalania wysokości i wypłacania
świadczeń pomocy materialnej określa
regulamin, który dostępny jest na stro-
nach internetowych (<http://www.am.szczecin.pl/index.php?section=299>).

Już od początku roku można sta-
rać się o wybrane świadczenie. Wy-
starczy zebrać wymagane dokumenty,
wypełnić wniosek i złożyć w dziekana-
cie. Należy pamiętać, że:

- stypendia przyznawane są
w roku akademickim na okres 9 mie-
sięcy;

- wypłacane są co miesiąc,
ostatniego dnia każdego miesiąca,
a wybrane świadczenia przyznawane
są tylko na wniosek studenta;

- w skład wydziałowej komisji
stypendialnej wchodzi 3 – 4 studen-
tów danego wydziału, którzy delego-
wani są przez Zarząd Samorządu
Studenckiego.

O stypendium socjalne może sta-
rać się student będący w trudnej sytu-
acji materialnej.

Stypendium za wyniki w nauce lub
w sporcie otrzymuje osoba, która uzy-
skała za poprzedni rok studiów wyso-
ką średnią arytmetyczną ocen lub
osiągnęła wysokie wyniki sportowe
we współzawodnictwie międzynaro-
dowym lub krajowym.

Stypendium na wyżywienie nale-
ży się studentom będącym w trudnej
sytuacji finansowej, podobnie jak sty-
pendium mieszkaniowe. Stypendium
mieszkaniowe przysługuje studentom
studiów stacjonarnych z tytułu za-
mieszkania w Domu Studenckim lub

w innym obiekcie (nie dotyczy miejsca
stałego zamieszkania), jeżeli codzien-
ny dojazd z miejsca stałego zamieszka-
nia do uczelni uniemożliwiałby lub
w znacznym stopniu utrudniał studio-
wanie.

Przewidziane są również zapomogi.
Jest to pomoc doraźna dla tych,
którzy z przyczyn losowych znaleź-
li się przejściowo w trudnej sytu-
acji materialnej, za którą uważa
się: nieszczęśliwy wypadek; po-
ważną chorobę studenta, jego
dziecka lub małżonka, skutkują-
cą dodatkowymi nakładami fi-
nansowymi; śmierć członka
najbliższej rodziny (rodziców,
opiekunów prawnych, dziecka,
małżonka, rodzeństwa); szkody spo-
wodowane klęską żywiołową lub zda-
rzeniem losowym (np. pożar,
kradzież); urodzenie dziecka studenta.
Są one przyznawane niezależnie
od przyznanych stypendiów, jednak
obowiązują i tu pewne obostrzenia.

Zapomogę można otrzymać naj-
wyżej dwa razy w roku akademickim,
jednak nie za to samo zdarzenie. Stu-
dent ma prawo ubiegać się o zapomogę
maksymalnie do 6 miesięcy od dnia
zaistniałego zdarzenia, będącego pod-
stawą do ubiegania się o zapomogę.

Przed wystąpieniem po pomoc
materialną należy skompletować wy-
magane dokumenty oraz wypełnić od-
powiedni formularz. W każdej uczelni
wnioski są przygotowywane indywi-
dualnie, a wzory dostępne w dzieka-
natach. Dlatego zachęcam do zapo-
znania się z *Regulaminem przyznawa-
nia, ustalania wysokości i wypłacania
świadczeń pomocy materialnej stu-
dentom Akademii Morskiej w Szczeci-
nie*, gdzie każdy załącznik dokładnie
opisuje, jakie dokumenty są potrzeb-
ne, gdzie można je uzyskać i do kiedy
należy je składać.

elle

Artykuł przygotowany na podstawie *Regulaminu
przyznawania, ustalania wysokości i wypłacania
świadczeń pomocy materialnej studentom Akademii
Morskiej w Szczecinie*.



Studenci na stołkach

Swego czasu studenci mieli własne czasopismo „Pod masztami”.

Zamieszczali tam poezję, lirykę, piękną prozę własnego autorstwa ...

Gdy nadeszła era komputera, nasi studenci założyli strony internetowe, blogi i fora.

Strona Samorządu Studenckiego AM w Szczecinie – zarządzana jest przez studentów dla studentów. Uwagę moją przyciągnęła zakładka „Studenci na stołkach”: senat, rady wydziału, rady mieszkańców. Okazuje się jednak, że wielu bieżących informacji brakuje. Dlatego też postanowiłam uzupełnić niektóre dane.

Zacznijmy więc od najważniejszego zgromadzenia, jakim jest senat.

Senat jest to kolegialny organ władzy uczelni, który działa w oparciu o statut i przepisy prawa państwowe obowiązujące w edukacji. Skład senatu, kadencja, sposób jego działania i zakres kompetencji reguluje *Ustawa o szkolnictwie wyższym*.

W AM w Szczecinie przewodniczącym senatu jest rektor. Członkami z urzędu są prorektorzy i dziekani poszczególnych wydziałów, natomiast członkami z wyboru są przedstawiciele w liczbie określonej przez statut. U nas są to: nauczyciele akademicki zatrudnieni na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego, inni nauczyciele akademicki posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego, przedstawiciele pozostałych nauczycieli, inni pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi (np. pracownicy zatrudnieni na wydziałach i poza wydziałami) oraz przedstawiciele studentów.

Ponadto statut AM stanowi, że w skład senatu z głosem doradczym wchodzi także: kanclerz, kwestor, dyrektor biblioteki oraz przedstawiciele studium wojskowego i związków zawodowych (NSZZ „Solidarność”, ZNP). Skład Senatu Akademii Morskiej w Szczecinie wyłaniany jest w drodze wyborów. Nowy skład na kadencję 2008–2012 zamieszczony jest na stronach internetowych uczelni.

Rada wydziału jest organem uchwałodawczym i opiniującym w spr-

wach dotyczących wydziału, na którym została powołana. Tworzą ją zarówno pracownicy naukowo-dydaktyczni, pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi, jak i studenci. W skład rady wchodzi: dziekan, nauczyciele akademicy posiadający tytuł naukowy profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego, którzy są zatrudnieni na wydziale, pozostali wybrani nauczyciele akademicki zatrudnieni na wydziale, przedstawiciele studentów z danego wydziału oraz pracownik nie będący nauczycielem akademickim, a zatrudniony na danym wydziale.

Plan posiedzeń zwyczajnych wraz z tematyką rady wydziału ustalany jest na cały rok akademicki. Zdarzają się również tzw. nadzwyczajne posiedzenia, które są zwoływane poza planem.

Każdy dom studencki ma własną Radę Mieszkańców. W skład Rady Mieszkańców Studenckiego Domu Marynarza wchodzi 6–8-osobowa grupa studentów – mieszkańców danego

SDM. Zadaniem jej jest utrzymywanie kontaktu między mieszkańcami a administracją. Rada Mieszkańców SDM ma swoje biuro, w którym spotykają się na naradach, gdzie pełnią dyżury i przyjmują uwagi mieszkańców danego akademika. Przedstawiciele Rady Mieszkańców wybierani są na dany rok akademicki podczas wyborów organizowanych przez Samorząd Studencki. Do ich zadań należy kontrola czystości w pokojach, przygotowanie opinii dot. mieszkańców na wniosek Samorządu Studenckiego lub administracji, służenie pomocą w sytuacjach spornych.

Zaangażowanie Rady Mieszkańców SDM jest duże, są aktywni i starają się na rzecz studentów bardzo wiele zrobić. Wnoszą swoje prośby, uwagi, propozycje. Przykładowo, chcą wprowadzić możliwość korzystania z telewizji kablowej w każdym pokoju – robią więc rozeznania, szukają najkorzystniejszych ofert. elle

10 listopada br. odbyły się wybory do Zarządu Samorządu Studenckiego, w skład którego wchodzi 15 członków stałych (lista wg ilości głosów):

1. Patrick C. Prado Alvarado (215)
2. Iga Kwiecińska (169)
3. Agnieszka Wołoszyn (122)
4. Arkadiusz Hrysiukowicz (116)
5. Anna Klos (99)
6. Paweł Dycha (97)
7. Agnieszka Radwan (97)
8. Gabriela Ludwiczak (96)
9. Jarosław Orłowski (94)
10. Sławomir Wójcik (87)
11. Anna Anczykowska (84)
12. Joanna Gołąb (79)
13. Ewelina Kalemba (79)
14. Aneta Plewka (78)
15. Rafał Lityński (78)

Stali członkowie wybrali ze swego grona przewodniczącą: Igę Kwiecińską, która wskazała dwóch zastępców: Annę Klos i Rafała Lityńskiego.

W nowej kadencji zarząd zamierza: kontynuować reprezentowanie studentów w Senacie, w Radach Wydziałów oraz poza uczelnią, skupić się na bieżących problemach braci studenckiej (np. problem łączy internetowych w akademikach), popularyzować możliwości uzyskania pomocy od ZSS w sprawach finansowych i ogólnouczelnianych, włączać się w organizację wydarzeń kulturalnych i rozrywkowych dla ogółu studentów, a także promować metody oceny jakości kształcenia na uczelni.

Sławomir Wójcik

Centrum Technologii Nawigacyjnych na potrzeby innowacyjnej gospodarki morskiej

Ideą ogólną projektu jest wspieranie rozwoju podmiotów sektora gospodarki morskiej poprzez tworzenie innowacyjnych rozwiązań w dziedzinie technologii nawigacyjnych.

Celem bezpośrednim jest modernizacja infrastruktury badawczej Akademii Morskiej w Szczecinie, co umożliwia prowadzenie innowacyjnych badań, w skali co najmniej europejskiej, na rzecz rozwoju bezpieczeństwa nawigacji, techniki i technologii wykorzystywanych w transporcie wodnym. Zakończenie etapu materialnej organizacji Centrum Technologii Nawigacyjnych (CTN) spowoduje, że nasza uczelnia zostanie liderem prac nad zastosowaniami systemów zintegrowanych, dynamicznego pozycjonowania, identyfikacyjnych, pilotowych, dokujących, antykolizyjnych w transporcie morskim nie tylko w Polsce, ale również na światowym forum IMO. Rezultatem projektu będzie: zakup sprzętu (hardware) i oprogramowania (software):

- symulatora systemów dynamicznego pozycjonowania (DP) z możliwością tworzenia własnych modeli statków oraz integracji z mostkami nawigacyjnymi symulatora nawigacyjno-manewrowego;

- laboratorium innowacyjnych technologii elektronicznych (systemy akwizycji danych nawigacyjnych, mi-

krokontrolery, sterowniki programowalne, czujniki, sensory, przetworniki); – laboratorium sieci i mobilnych technologii przesyłu danych nawigacyjnych (routery, modemy, protokoły łączności, okablowanie, urządzenia pomiarowo-kontrolne).

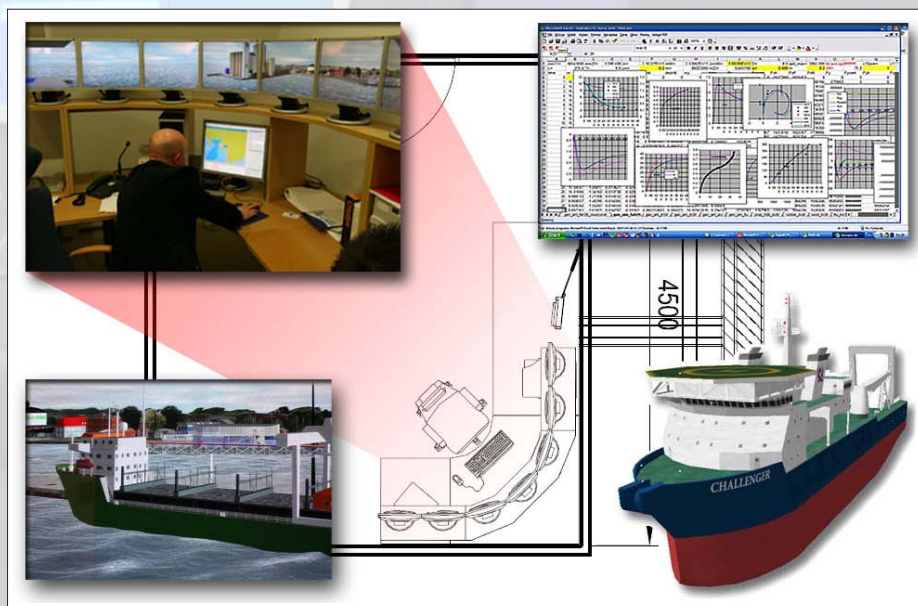
Zakupiony sprzęt i oprogramowanie umożliwią prowadzenie badań optymalizacji konfiguracji oraz zastosowanie operacyjnych nawigacyjnych systemów zintegrowanych w transporcie i górnictwie morskim (offshore). W ramach projektu na potrzeby nowych laboratoriów zaadaptowane zostaną niewykorzystywane dotychczas pomieszczenia zlokalizowane w budynku Akademii Morskiej przy ul. Wały Chrobrego 1.

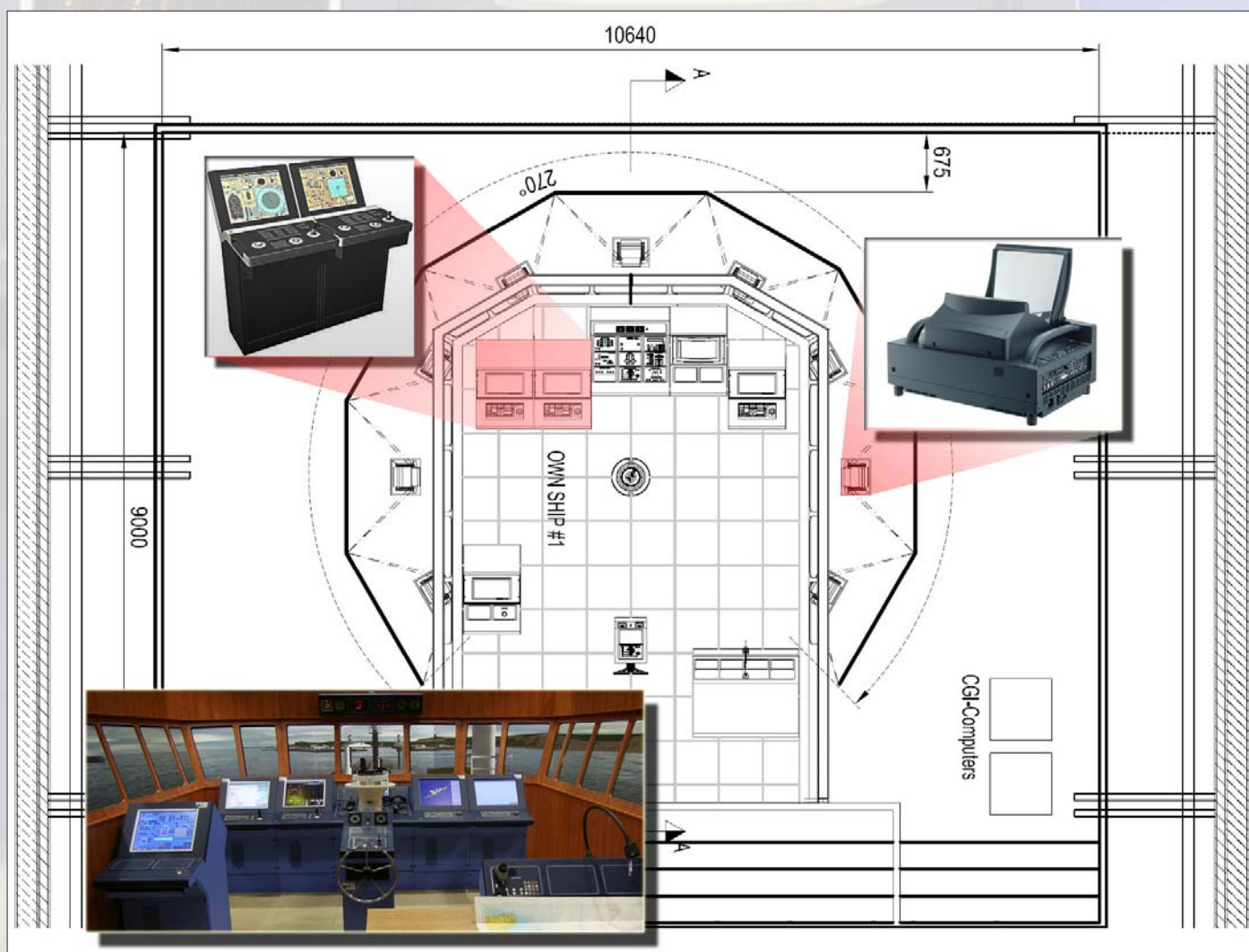
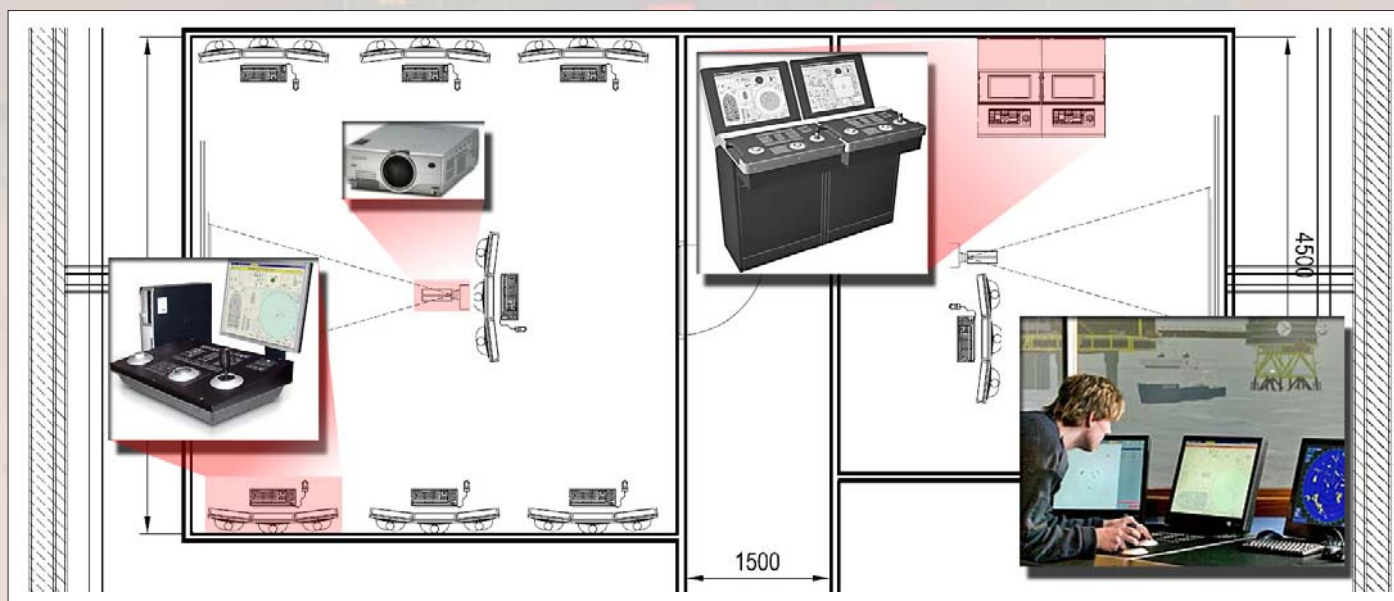
Konieczność utworzenia Centrum Technologii Nawigacyjnych wynika z braku w Polsce infrastruktury do realizacji badań, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa transportu morskiego, na nowoczesnych zinte-

growanych systemach mostków nawigacyjnych z możliwością dynamicznego pozycjonowania statku. Planowany kierunek rozbudowy infrastruktury – zakładający komplementarną współpracę z symulatorem zakupionym wcześniej – jest najekonomiczniejszą opcją badania i implementacji nowych technik kierowania statkiem oraz modelowania jego ruchu.

Aktualnie podpisana została umowa z MNiSW na dofinansowanie projektu z funduszy UE w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka oraz z norweską firmą Kongsberg Maritime AS na dostawę sprzętu i otwartego oprogramowania symulatora systemów dynamicznego pozycjonowania oraz przyszłą współpracę badawczą. Rozpoczęto postępowanie przetargowe na adaptację pomieszczeń oraz dostawę wyposażenia pozostałych dwóch laboratoriów badawczych.

Paweł Zalewski





Budowa Systemu Pilotowo-Dokującego dla zbiornikowców LNG oraz promów morskich

Instytut Inżynierii Ruchu Morskiego realizuje w ramach działania 1.3 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka projekt, którego celem jest budowa systemu pilotowo-dokującego PNDS (ang. Pilot Navigation and Docking System) dla statków manewrujących w polskich portach. Głównym rezultatem projektu będzie zwiększenie bezpieczeństwa cumowania statków poprzez opracowanie naukowych metod i założeń. System ten może funkcjonować samodzielnie lub może być wykonany jako podsystem istniejącego już zbudowanego przez AM w Szczecinie pilotowego systemu nawigacyjnego PNS (ang. Pilot Navigation System). Weryfikacja działania systemu PNDS zostanie wykonana poprzez budowę funkcjonalnego przedprototypu składającego się z części lądowej, tj. sensorów laserowych transmitujących pomierzone dane, zbudowanej w strukturze rozproszonej oraz części morskiej, która będzie zastosowana na statku. Każdy system pilotowy na jednostce pływającej po dodaniu modułu komunikacji i algorytmu obliczeniowego będzie zdolny do przetwarzania informacji i określania pozycji statku z zakładaną dokładnością. System również będzie mógł pracować z dowolnym urządzeniem przenośnym wyposażonym w moduł komunikacyjny, algorytm obliczający oraz odpowiedni wyświetlacz informacji (np. palmtop, telefon komórkowy).

Konieczność budowy systemu PNDS wynika z intensywnie rozwijającej się żeglugi promowej oraz budowy nowych stanowisk cumowniczych dla coraz większych statków.

Zwiększenie dokładności pozycjonowania statku w rejonie nabrzeża oraz ocena jego parametrów dynamicznych stanowi podstawowy warunek bezpiecznego manewrowania. Obecnie używane systemy nie gwarantują dostatecznej dokładności i niezawodności w różnych warunkach eksploatacyjnych. Przykładem takiego urządzenia jest zbudowany przez naszą uczelnię pilotowy system nawigacyjny (PNS). Cechuje się on parametrami pozwalającymi na wspomaganie manewrowania statków w każdych warunkach na podejściach do portów, torach wodnych i basenach portowych. Jego największe ograniczanie to niewielka dokładność pozycji, która wynosi około 1 m. Dokładność jest jednak niewystarczająca do wspomaganie cumowania jednostek w bezpośrednim rejonie nabrzeża, tj. około 100 m od niego. Celem projektu jest budowa systemu, który zwiększy tę dokładność do poziomu 0,1 m lub mniejszej.

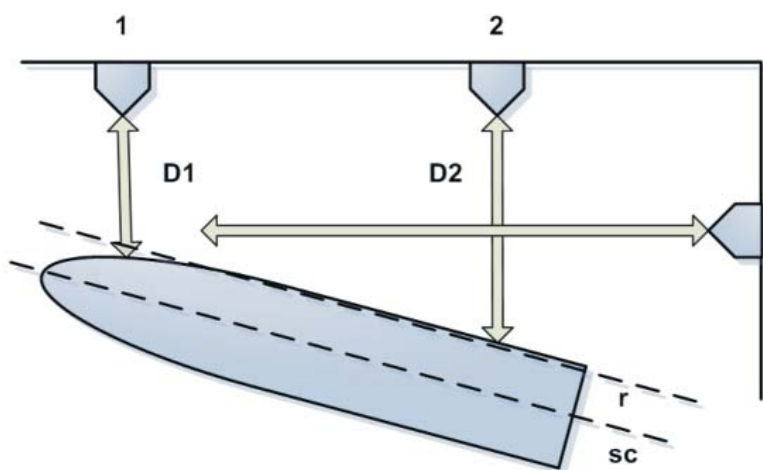
System ten zostanie oparty o lądowe moduły pomiaru prędkości statku, system bezprzewodowej łączności z systemem pilotowym (lub innym na statku) oraz odpowiedni algorytm do określania pozycji i parametrów dynamicznych statku z żadaną dokładnością. Aby maksymalnie poprawić uniwersalność i mobilność systemu pilotowo-dokującego, zostanie on oparty na modułach o zamkniętej i rozproszonej architekturze komunikujących się w sposób automatyczny z systemem pilotowym umieszczonym na jednostce. Projekt zakłada budowę systemu w układzie zdecentralizowanym, tzn. składającym się z dowolnej ilości urządzeń pomiarowych posiadających własne moduły komunikacji. Przeprowadzona w ramach projektu optymalizacja kosztów pozwoli na uzyskanie bardzo korzystnych parametrów cenowych przyszłego produktu, zwiększy jego konkurencyjność i upowszechni stosowanie.

Akademia Morska w Szczecinie jest głównym wykonawcą tego projektu i prowadząc badania naukowe m.in. w ramach bezpieczeństwa nawigacji, inżynierii ruchu morskiego, metod symulacyjnych oraz rozwoju technologii nawigacyjnych, jest niekwestionowanym liderem w zakresie innowacyjnych technologii nawigacyjnych w Polsce.

Projekt jest skierowany do polskich producentów urządzeń elektroniki morskiej. Z wyników produktu końcowego korzystać będą piloci i kapitanowie jednostek, właściciele i zarządzający nabrzeżami oraz organizacje odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa w portach.

Termin realizacji październik 2009 – październik 2011.

Lucjan Gućma



Schemat pomiaru położenia statku w systemie PNDS

Minister Anna Wypych-Namietko w obiektywie fotoreporterów





*Zawsze widzimy efekty przygotowań, natomiast jedynie organizatorzy wiedzą,
ile pracy trzeba włożyć, by dopiąć wszystko „na ostatni guzik” .
Dziękujemy WSZYSTKIM bez wyjątku, choć udało nam się uchwycić tylko niektórych.*





*Jest. Cicho. Chojnka płonie,
Na szczycie cherubin fruwa.
Na oknach pelargonie,
Blask świeczek złotem zasnuwa,
A z kąta, z ust brata płynie
Kolęda na okarynie:
Lulajże, Jezuniu...*

(Konstanty Ildefons Gałczyński)

*Aby Święta Bożego Narodzenia
były Bliskością i Spokojem,
a Nowy Rok – Dobrym Czasem*

*życzy JM Rektor
prof. dr hab. inż. kpt. ż.w. Stanisław Gucma*